Dziś „Mój Głosik" | Dziś 20 stron | HANDEL-SPORT

Nr. 206 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Piątek 28 lipca 1939 r. Rok XI.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY i LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz. | Cena 20 groszy | Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66 Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. [illegible]

SAMI TEŻ DAMY SOBIE RADĘ!..

PRZERWA W ROKOWANIACH O POŻYCZKĘ ANGIELSKĄ

nie narusza stosunków politycznych z W. Brytanią

Warszawski koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Wobec powszechnego zainteresowania, jakie budzą ogłoszone wczoraj informacje z Londynu o wyniku rokowań pożyczkowych polsko - angielskich, oczekiwano komunikatu z polskiej strony na ten temat.

W kołach poinformowanych mówią, że wyczerpujące wyjaśnienia prasy angielskiej, zarówno jak odpowiedzi w izbie gmin

WYJAŚNIAJĄ CAŁKOWICIE SPRAWĘ.

Ze strony kół polskich dodać można tylko to, że transza towarowa pożyczki angielskiej uważana jest za PIERWSZY ETAP WSPÓŁPRACY politycznej, wojskowej i gospodarczej Polski z Anglią.

Materiały dla dozbrojenia, które otrzymamy na zasadzie tej pożyczki z zewnątrz, spowodują rozszerzenie istniejących już stosunków gospodarczych.

Transza finansowa, co do której rokowania przerwano, byłaby potrzebna dla rozszerzenia naszych własnych prac, pomagałaby nam przy inwestycjach, ale możemy swój plan inwestycyjny urzeczywistniać tak, jak dotychczas, SWOIMI WŁASNYMI ŚRODKAMI. Nasi partnerzy negocjacji nie powinni mieć do nas żalu, że chcieliśmy mieć tę transzę gotówkową całkowicie do swojej dyspozycji.

Wyłącznie zagadnienia finansowo - techniczne, a nie trudności polityczne, spowodowały PRZERWANIE ROKOWAŃ. Nie znaczy to, że rokowania nie będą wznowione.

PARYŻ, 27. 7. (PAT). „L'Epoque" p. Donnadieu pisze, że o ile rokowania wojskowe polsko-angielskie poszły bardzo dobrze, to, jego zdaniem, nie można tego powiedzieć o rokowaniach finansowych.

Naczelny publicysta dyplomatyczny „L'Intransigeant" p. Thouvenin uważa również WYNIK ROKOWAŃ LONDYŃSKICH JAKO NIEWYSTARCZAJĄCY, żywi jednak nadzieję, że to jest faza przejściowa i stwierdza, że stanowisko Polski w rokowaniach londyńskich nie wynikało bynajmniej ze złej woli czy też uporu, gdyż statut Banku Polskiego domaga się pokrycia złotego polskiego w złocie.

Organ sfer finansowych „Information" poświęca rokowaniom finansowym polsko - angielskim obszerny artykuł, w którym również podkreśla, że rozmowy gen. Ironsida z kierownikami armii polskiej pozwoliły całkowicie ustalić sprawę, dotyczącą stosunków wojskowych polsko - angielskich.

Kwestia pomocy finansowej dla Polski stanowi PROBLEM ODRĘBNY, który jest uzależniony tylko od wpływów natury gospodarczej.

„Information" zwraca uwagę, że prasa angielska wyraziła ubolewanie z powodu opóźnienia w rokowaniach polsko - angielskich. Autor artykułu przytacza szeroko argument strony polskiej, podkreślając, iż koła polskie wychodzą z założenia, że ROKOWANIA FINANSOWE NIE MOGĄ MIEĆ ŻADNEGO WPŁYWU NA POZYCJĘ POLITYCZNĄ POLSKI. Jakakolwiek operacja finansowa winna uwzględnić tylko elementy gospodarcze. Sytuacja gospodarcza Polski jest tego rodzaju, iż nie może ona przyjąć warunków, które nie odpowiadają pozycji Polski, tym bardziej, że CHODZI TU O SUMĘ STOSUNKOWO NIEWIELKĄ.

W każdym razie należy podkreślić, co jest rzeczą szczególnie ważną w obecnej sytuacji międzynarodowej, że LEKKIE NIEPOROZUMIENIE CO DO ZAGADNIEŃ FINANSOWYCH, które dzienniki niemieckie starają się wykorzystać z jak największym zadowoleniem, nie może w niczym dotknąć ścisłej przyjaźni polsko - angielskiej.

Ameryka wypowiedziała Japonii

traktat handlowy, obowiązujący od 1911 roku

Embargo na wywóz surowców utrudni rządowi tokijskiemu działania wojenne na D. Wschodzie

LONDYN, 2 77. (PAT). Z Waszyngtonu donoszą, że **rząd Stanów Zjednoczonych postanowił wypowiedzieć amerykańsko - japoński traktat handlowy z roku 1911.**

Ponieważ wypowiedzenie jest 6-miesięczne, traktat ten przestanie obowiązywać oba państwa w dniu 26 stycznia 1940 r. Notę informującą o tym doniosłym kroku rządu amerykańskiego, doręczył ambasadorowi japońskiemu sekretarz stanu Cordell Hull.

Decyzja rządu wywołała olbrzymie wrażenie, gdyż **wypowiedzenie traktatu nastąpiło zupełnie nieoczekiwanie.** Gdy w końcu stycznia roku przyszłego traktat przestanie obowiązywać, kongres amerykański będzie odbywał swą sesję i będzie mógł przedyskutować sprawę nałożenia **embargo na wywóz surowców do Japonii.**

Informując wczoraj późnym wieczorem prasę amerykańską o decyzji rządu, Hull wyjaśnił, że wypowiedzenie traktatu handlowego ma na celu lepsze **zabezpieczenie interesów amerykańskich wobec nowego rozwoju wydarzeń.**

Stany Zjednoczone są największym dostawcą surowców do Japonii, niezbędnych dla działań wojennych, a zwłaszcza bawełny, żelaza, stali i nafty.

Wprowadzenie przez Amerykę embarga na wywóz surowców do Japonii może wpłynąć w bardzo znacznym stopniu na działania wojenne Japonii w Chinach.

Nie ulega wątpliwości, że najbliższym skutkiem wypowiedzenia traktatu handlowego będzie **podjęcie ze strony Japonii pewnych zarządzeń odwetowych,** w związku z czym należy się spodziewać znacznego zaostrzenia stosunków amerykańsko - japońskich.

Amerykańskie represje

Japonia nie otrzyma broni i materiałów wojennych

WASZYNGTON, 27. 7. (PAT). Na konferencji prasowej sekretarz stanu Cordel Hull odpowiadał na liczne zapytania dziennikarzy w związku z **wypowiedzeniem przez Stany Zjednoczone układu handlowego pomiędzy Japonią a Stanami Zjednoczonymi.**

Na zapytanie czy przewidywane jest wszczęcie rokowań w celu zawarcia nowego układu z Japonią, Cordell Hull odpowiedział, że w ciągu 6-ciu miesięcy po upływie których traktat przestanie obowiązywać, **departament stanu będzie zajmował stanowisko wyczekujące.**

Wszystkie koła polityczne przyjęły z zadowoleniem wiadomość o wypowiedzeniu układu. Pomiędzy republikanami a demokratami zdaje się, iż doszło do porozumienia, co **będzie sprzyjało akcji dyplomatycznej dep. stanu na Dalekim Wschodzie.**

W kołach dyplomatycznych przypuszczają, iż po wygaśnięciu wypowiedzianego układu Stany Zjednoczone

1) zwiększą opłaty od statków japońskich, zatrzymujących się w portach amerykańskich,

2) ograniczą napływ komiwojażerów japońskich i

3) ogłoszą embargo na eksport z Ameryki do Japonii broni i materiałów wojennych.

W porozumieniu z Anglią?

TOKIO, 27 7. (PAT). Agencja Domei potwierdza wiadomość o wypowiedzeniu traktatu handlowego między Stanami Zjednoczonymi a Japonią. Amerykański charge d'affaires Dooman, zawiadamiając o wypowiedzeniu układu, podał jako powód **nadmierny wzrost wywozu wyrobów bawełnianych do Stanów Zjedn.,** co wywołuje silne protesty przemysłu włókienniczego w Ameryce.

Agencja Domei stwierdza, iż w opinii amerykańskiej, wypo-

(Dokończenie na str. 4-ej).

Godna pożałowania zwłoka

Przeciwnicy Roosevelta odroczyli zmianę ustawy o neutralności do stycznia

Taktyka obecnej propogandy d-ra **GOEBBELSA** polega nie tyle na próbie poróżnienia Anglii i Francji, jak to miało miejsce poprzednio, ile na **dążeniu do przeciwstawienia opinii krajów demokratycznych rządom tych krajów.**

Dążąc do tego celu przy pomocy artykułów prasowych, propagandy radiowej oraz propagandy swych agentów w krajach demokratycznych, dr. **GOEBBELS oburza się na Stephen KING HALLA,** który przy pomocy swych listów stara się poinformować opinię niemiecką o niezbitych faktach, które dr. Goebbels chciałby przed tą opinią ukryć. Mistrz propagandy Trzeciej Rzeszy uzasadnia swe oburzenie tym, iż **Anglia nie jest z Trzecią Rzeszą na stopie wojennej.** Obłuda tego stanowiska wynika nie tylko z faktu stosowania dwóch miar i dwóch wag — nie tylko różnych, ale wprost przeciwstawnych, ale i dla tego, że dr. Goebbels pomija milczeniem fakt, iż tradycyjny, **klasyczny stan wojenny Trzecia Rzesza poprzedza długotrwałym okresem t. zw. wojny białej, a ostatnio—wojny nerwów.**

Obłuda stanowiska Goebbelsa staje się tym wyraźniejsza, o ile wspomnimy o **prowadzonej przez niemieckie radio propagandzie w języku polskim,** nie przebierającej w środkach, mijającej się w prawdą, gdy **KING HALL** natomiast w swych listach do obywateli niemieckich **posługuje się jedynie faktami,** których autentyczności nie sposób zaprzeczyć.

*

W obecnej swej fazie propoganda hitlerowska usiłuje, zarówno w Niemczech, jak i za granicą, **wykorzystać ostatnie posunięcia opozycji antyroosevelowskiej** w sprawie ustawy o neutralności.

Jak wiadomo, zarówno prezydent **ROOSEVELT,** jak i min. spraw zagranicznych **HULL, są zwolennikami pokoju zorganizowanego.** Jako zwolennicy pokoju chcieliby oni **wzmocnić międzynarodowy front państw, broniących pokoju** i utrudnić ewentualnym państwom - napastnikom naruszenie pokoju międzynarodowego.

Otóż wszystkie pokojowe enuncjacje prezydenta Roosevelta pozostają **bez pełnego efektu dopóty, dopóki pozostaje niezmieniona ustawa o neutralności,** która nie czyni różnicy pomiędzy państwem - napastnikiem, a państwem napadniętym, gdyż w razie wybuchu wojny **embargo na broń, zakaz sprzedawania broni odnosi się zarówno do państwa - napastnika, jak i do państwa napadniętego.**

To jednakowe traktowanie państw wojujących, mające uchronić USA przed wojną, mija się z celem, gdyż jak to słusznie utrzymuje prezydent **ROOSEVELT,** pokój byłby znacznie wzmocniony, **gdyby państwa napastnicze z góry musiały się liczyć z tym, iż prowokując wojnę, nie będą mogły liczyć na import materiału wojenneego z U. S. A.,** gdy natomiast państwa napadnięte mogłyby się w USA w sprzęt wojenny nadal zaopatrywać.

Ponadto zgoła nierealne jest rozróżnienie, jakie przeciwnicy zmiany ustawy o neutralności przeprowadzają pomiędzy właściwym sprzętem wojennym, a takimi przedmiotami wywozu amerykańskiego, **jak siarka, nafta, bawełna, rudy różnego rodzaju, stal, automobile, różnego rodzaju maszyny metalurgiczne** — w produkcji których USA zajmuje przodujące stanowisko i które w eksporcie amerykańskim stanowią nawet w czasie pokoju pozycje bardzo poważne. — W wojnie współczesnej **wszystkie te przedmioty mają dla prowadzenia wojny pierwszorzędne znaczenie,** są one objęte pojęciem potencjału wojennego i napewno byłyby przez strony wojujące podciągnięte pod pojęcie kontrabandy wojennej. Rozszerzenie embargo na wszystkie te przedmioty byłoby niemożliwe, gdyż **wywołałoby w USA głęboki kryzys gospodarczy,** zaś ograniczenie embargo jedynie do broni nie uchroniłoby USA od stałych zatargów z mocarstwami wojującymi.

Dlatego też **w interesie USA leży zapobieżenie wojnie ogólno - europejskiej przez energiczne podtrzymanie państw pokojowych.** Najważniejszym zaś środkiem wzmocnienia frontu pokoju byłaby zmiana ustawy o neutralności w sensie **faworyzowania państw nastrojonych pokojowo.**

Sprawa nie została rozstrzygnięta, lecz tylko **odroczona do stycznia 1940 roku.**

Przeciwnicy Roosevelta powołują się na to, iż **do tego czasu wojna europejska zapewne nie wybuchnie.**

Amerykańscy izolacjoniści i rzekomi pacyfiści popełniają ten sam błąd, co ich pobratymcy w Europie, t. zw. „monachijczycy", gdyż zapowiadają, iż **jedynie energiczne i niedwuznaczne wypowiedzenie się po stronie frontu pokoju, poparte czynem w rodzaju ustawy, mogłoby wzmocnić front pokoju i zmusić dynamiczny rewizjonizm osi Berlin — Rzym do rozwagi.**

Niestety sprawa komplikuje się w USA wskutek tego, iż problem zmiany ustawy o neutralności nie jest rozpatrywany jedynie pod względem rzeczywistości i celowości; odbije się na nim **walka, jaką różne grupy polityczne i społeczne USA prowadzą przeciwko prezydentowi ROOSEVELTOWI.**

Sprawa nie jest merytorycznie przesądzona. Nastąpiła jedynie zwłoka w jej załatwieniu, **zwłoka pożałowania godna.**

O ileby jednak propaganda hitlerowska chciała w odroczeniu sprawy widzieć istotną porażkę prezydenta Roosevelta, to byłaby w błędzie, gdyż w razie rozpętania przez oś Berlin — Rzym wojny europejskiej przed nowym terminem rozpatrzenia ustawy o neutralności, prezydent **ROOSEVELT znajdzie łatwo sposób, by załatwienie sprawy przyśpieszyć.**

S. Czeczelnicki.

Wcielenie Kamerunu do Francji?

Ludność nie chce słyszeć o powrocie do Niemiec

W końcu maja r. b. deputowany **Jan de BEAUMONT,** przedstawiciel Kochinchiny, złożył do laski marszałkowskiej **projekt ustawy, znoszącej mandat ligi narodów nad Kamerunem i Togo i wcielającej te kolonie do imperium kolonialnego Francji.** Od tego czasu prasa francuska umieszcza coraz częściej artykuły i wiadomości, mające na celu propagandę tego projektu.

Do Paryża wrócił obecnie z Kamerunu deputowany **MONNERVILLE,** b. podsekretarz stanu min. kolonii, przewodniczący **misji parlamentarnej, wysłanej w celu zbadania faktycznego stanu rzeczy oraz nastrojów ludności** tej dawnej kolonii niemieckiej.

— **Kamerun nie chce wrócić do Niemiec** — oświadczył p. Monnerville w wywiadzie, udzielonym prasie. — Na wieść o roszczeniach niemieckich zewsząd podniosły się protesty, wszędzie organizowano wiece i pochody. Jedno hasło rozległo się od Pointe Noire po jezioro Czad: **Nie chcemy wrócić pod panowanie niemieckie!** Prawie jednocześnie zrodziło się drugie hasło: **Precz z systemem mandatowym! Chcemy stać się bezapelacyjnie francuzami!**

Deputowany Monnerville stwierdził z radością powstanie w Kamerunie szerokiego ruchu młodzieży, posiadającego już swoje oddziały w mniejszych wioskach, które Monnerville miał okazję zwiedzić; jest to **„Ruch narodowy młodzieży kameruńskiej",** obejmujący młodzież od lat 20 do 25.

— Przez „narodowy" — podkreślił p. Monnerville — należy rozumieć francuski. Program tego ruchu wyraził doskonale jego przewodniczący **Soppo PRISO** na zebraniu w Duali, stolicy Kamerunu. Powiedział on:

„Chcemy przypomnieć Francji, że jesteśmy francuzami, gdyż jesteśmy ludźmi przez nią ukształtowanymi i że z tego tytułu **mamy prawo do opieki francuskiej siły narodowej,** siły, która opiekuje się wszystkimi dziećmi Francji. Nie sądzimy, byśmy zasłużyli ze strony Francji na zapoznanie, lub na obojętność, pozwalającą na upokorzenie i poniżenie nas przez zwrot Kamerunu niemcom... **Chcemy stać się integralną częścią imperium francuskiego!"**

Ale w jaki sposób?

„Zwracamy się do ligi narodów, z której ramienia Francja pełni mandat nad naszym krajem, o zrewidowanie traktatu w kierunku **uznania Francji za prawną i ostateczną właścicielkę Kamerunu".**

Dep. Monnerville zaznacza w tym miejscu, że właściwie **sprawa nie zależy od ligi narodów;** instytucja ta ma tylko prawo kontroli, a nie rozporządzaniami mandatami; **przydział mandatów był w praktyce dokonany tuż po wojnie, przed powstaniem ligi narodów,** przez radę najwyższą sprzymierzonych; li tylko dla dodania instytucji genewskiej prestiżu, Anglia i Francja wcieliły system mandatowy do paktu ligi narodów.

Tezę powyższą zaczyna obecnie prasa lansować coraz silniej, przygotowując w ten sposób **grunt do ewentualnej uchwały parlamentu.**

Yves SERANON w artykule swoim **„Ce que représente le mandat francais sur de Cameroun"** („La Republique z 16. VI.) ma nieco inne podejście do tej sprawy. Bagatelizuje formuły prawne, w jakie się ubierze zniesienie mandatu, twierdząc, że **o dalszym losie Kamerunu decydować winny kwalifikacje państw kolonizatorskich.** Rozważa obszernie kwalifikacje, jakie okazali niemcy w czasie swego panowania oraz Francja po wojnie. Rezultat wypada **bezspornie na korzyść Francji.**

Niemcom, przy szeregu zalet organizatorskich, **brak tego „bon sens", zdrowego rozsądku i złotego środka,** który wynika z równowagi duchowej, „cnoty, którą w Europie zawsze najlepiej reprezentowała Francja".

Teoria o wyższości rasy nordyckiej i pamięć o twardym panowaniu niemieckim przed wojną nie przysprzyjają niemcom zwolenników wśród tubylców. Ciężkości germańskiej przeciwstawia się „finesse" francuska, wyczucie psychologiczne, ludzkość w traktowaniu.

J. JUT.

Wycieczka z Ameryki w Warszawie

Do Warszawy przybyła wycieczka wielkiej organizacji polskiej w Stanach Zjednoczonych — Zjednoczenia polskiego rzymsko - katolickiego. Wycieczka złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, poczym uczestnicy wycieczki udali się na zwiedzanie zabytków miasta oraz okolic Warszawy.

POLTOUR Polskie Biuro Podróży Łódź, ul. Traugutta 2 Telefon 120-37

NAJTAŃSZE WYJAZDY:

DO PALESTYNY przez Rumunię lub Francję
DO ANGLII i FRANCJI drogą lądową, morską lub samolotem
DO SZTOKHOLMU i KOPENHAGI (wycieczka morska)
Do Węgier, Rumunii, Łotwy, Bułgarii i in. krajów

ZAŁATWIAMY NAJSZYBCIEJ i NAJTANIEJ AKREDYTYWY — PASZPORTY i WIZY DO KRAJÓW EUROPEJSKICH i ZAMORSKICH

WYCIECZKI
DO FRANCJI
z pobytem w VICHY, NICEI lub DINARD
Odjazdy w dn. 3 lipca, sierpnia i września
oraz wyjazdy indywidualne.
FRANCOPOL Łódź, Piotrkowska 104-a tel. 240-40

Niemcy i Włochy rozczarowane

pomyślnym przebiegiem rokowań moskiewskich

Min. Ribbentrop znów mylnie informował Hitlera

LONDYN, 27. 7. (PAT). Reuter donosi z Moskwy: W czwartek na Kremlu odbyła się półtoragodzinna konferencja, w której wzięli udział: komisarz spr. zagr. Mołotow, ambasadorowie W. Brytanii i Francji oraz William Strang.

Rokowania — zdaniem Reutera — mają przebieg zadawalający, jednak dzisiejsze spotkanie nie przyniosło decydujących wyników.

Wiadomości o rozmowach przedstawicieli sztabów nie spotykają się ani z potwierdzeniem, ani z zaprzeczeniem.

Nie Gamelin?

PARYŻ, 27. 7. (PAT). Agencja Havasa donosi, że **GEN. DOUMEC,** dowódca pierwszego okręgu, wyznaczony został, jako **delegat francuski celem wzięcia udziału w naradach sztabów generalnych, które odbędą się między przedstawicielami Francji, W. Brytanii i ZSRR. z racji zawarcia układu między tymi trzema państwami.**

We Francji optymizm

PARYŻ, 27. 7. (PAT). We francuskich kołach politycznych w dalszym ciągu utrzymuje się **optymizm co do szybkiego zakończenia rokowań angielsko-francusko - sowieckich.**

Według informacji tych kół w nocy ze środy na czwartek wysłano do Moskwy nowe instrukcje dla ambasadorów francuskiego i brytyjskiego. Oczekuje się, że zapowiedziane na najbliższe dni **nowe rozmowy z komisarzem Mołotowem przyniesie winny rozwiązanie.** Skoro tylko porozumienie **zostanie** parafowane, ogłoszony **będzie** komunikat, który zilustruje **wyniki** rokowań dyplomatycznych, **a** wówczas dopiero i jednocześnie zapowiedziane zostanie **rozpoczęcie rozmów wojskowych.**

Według tych samych informacji, ukończenie rokowań moskiewskich nie pokryje się z ujęciem ich w formalne ramy. O ile zapowiedziana konferencja z komisarzem Mołotowem przyniesie pozytywne wyniki, porozumienie zostanie parafowane, **układ będzie jednak podpisany dopiero po zakończeniu rozmów wojskowych.**

„Oś" pomyliła się...

„Petit Parisien" oświadcza: Jeszcze raz okazało się, że **propaganda niemiecka i włoska są źle poinformowane.** Niemniej musi być zdziwiony sam kanclerz Hitler. Minister Ribbentrop, który w sprawie Gdańska podtrzymywał stale iluzje, że Anglia i Francja będą się wahały wystąpić w tej sprawie, obecnie też stał na stanowisku, iż **nie ma żadnych szans dojścia do skutku trójstronnego układu angielsko-francusko - sowieckiego.** Należy przypuszczać — oświadcza dziennik — **że takie same złudzenia żywił hr. Ciano.**

Szereg dzienników paryskich komentując zapowiedź wyjazdu ekspertów wojskowych francuskich i angielskich do Moskwy zaznacza, że eksperci ci przede wszystkim powinni w rozmowach swych mieć stale na uwadze zasadniczy fakt, że **Sowiety nie posiadają wspólnych granic z Niemcami.**

„Temps" w artykule wstępnym przestrzega ze względu na dotychczasowe doświadczenia co do rokowań z Sowietami przed zbyt pospiesznymi konkluzjami. Przyznaje jednak, że niewątpliwie **atmosfera rokowań moskiewskich uległa zmianie.**

Opalajmy się umiejętnie NIVEA Krem i olejek orzechowy szybko i równomiernie! 182

Perswazje i groźby niemieckie

Warszawa nie widzi oznak odprężenia w Gdańsku

Warsz. kor. „Głosu Porannego" telefonuje:

W sprawach gdańskich propaganda niemiecka podjęła ostatnio nowy etap akcji, dążąc do stwierdzenia, że **Polska, jakoby ma agresywne zamiary względem Gdańska.**

Ilustracją tej akcji jest wczorajszy, niepoważny artykuł Forstera na pierwszej stronicy „Voelkischer Beobachter".

Nie można wątpić o tym, że ta nowa akcja niemiecka nie wywrze już żadnego wrażenia, ponieważ Polska oświadczyła już niejednokrotnie, że **nie ma żadnych wobec Gdańska agresywnych zamiarów.** Uznaje niemiecki charakter większości ludności wolnego miasta, nie krępuje w niczym jego rozwoju, **żąda jedynie poszanowania swych praw w dziedzinie celno - gospodarczej, odrębności administracyjnej Gdańska.**

W stosunkach polsko - niemieckich **nie zaszło w ostatnich dniach nic nowego.**

Widać jedynie, że Niemcy, swoim zwyczajem, **stosują na zmianę perswazje i groźby,** używając tych środków zarówno wobec Polski, jak i wobec jej sojuszników.

Warsz. kor. „Głosu Porannego" telefonuje:

Wobec oświadczenia, które wysoki komisarz ligi narodów Burckhardt złożył przedstawicielowi United Press, w polskich kołach miarodajnych oświadczają, iż prof. Burckhardt wyraził pogląd conajmniej zbyt optymistyczny. **Warszawa nie widzi oznak odprężenia w Gdańsku,** które dojrzał prof. Burckhardt.

Pismo w sprawie zabójstwa

GDAŃSK, 27 7. (PAT). Komisariat generalny R. P. w Gdańsku, opierając się na wstępnej interwencji **w sprawie zabójstwa strażnika polskiego Witolda Budziewicza dnia 20 b. m. wystosował w dniu dzisiejszym do senatu gdańskiego pismo,** w którym na podstawie drobiazgowego dochodzenia władz polskich przedstawia przebieg całego zajścia.

Komisariat R. P. podkreśla, że cały przebieg wypadku wykazuje, iż strzał oddany do strażnika Budziewicza **nie da się niczym usprawiedliwić,** gdyż polski strażnik wykonywał prawidłowo swe obowiązki.

Tłumaczenie się obroną konieczną ze strony celnika gdańskiego **musi być odrzucone.**

Gdański urzędnik celny i jego towarzysze, przekroczywszy nielegalnie granicę Polski i znalazłszy się na terenie Rzeczypospolitej, **obowiązani byli dać natychmiast posłuch wezwaniu polskiego strażnika,** który działał ściśle w ramach przepisów.

W konkluzji, komisariat generalny R. P. domaga się podania personalii gdańszczan winnych morderstwa, **surowego ukarania winnych,** oraz zawiadomienia władz polskich o wynikach postępowania karnego w tej sprawie.

Absolutorium dla... siebie

GDAŃSK, 27 7. (PAT). Senat wolnego miasta wydał rozporządzenie z mocą [illegible] na podstawie którego [illegible]miast Volkstagu gdańskiego upoważniony jest **do udzielania sam sobie absolutorium nie tylko na wszystkie wydatki zwyczajne i nadzwyczajne,** przewidziane w budżecie wolnego miasta, ale i na te wydatki, które w budżecie gdańskim nie są przewidziane. Absolutorium dotyczy także wydatków senatu, działającego w charakterze burmistrza miasta Gdańska.

Uciekają z Niemiec do Polski

Zwiększa się liczba uciekających z hitlerowskiego „raju"

TCZEW, 27.7. (PAT) — W ostatnich czasach zdarzają się coraz częstsze **wypadki przekraczania granicy polskiej przez obywateli niemieckich.**

Obecnie mamy do zanotowania znów podobny wypadek i to **masowej ucieczki.**

Wczorajszej nocy (ze środy na czwartek) z obozu koncentracyjnego w Prusach Wschodnich **zbiegło 8-miu obywateli narodowości niemieckiej.**

Podczas przeprawy przez jezioro w Prusach Wschodnich dwuch uciekinierów utonęło, reszta zaś zmyliwszy czujność niemieckiej straży granicznej, **przepłynęła Wisłę między Opaleniem a Nowym i oddała się w ręce władz polskich.**

KATOWICE, 27.7. (ISKRA) — W Rybniku **aresztowany został kierownik „Volksbundu"** na okręg rybnicki, Erwin Fiele, oraz były urzędnik Huty „Pokój", Błażej Klyta z Katowic.

Aresztowanie nastąpiło na skutek dochodzenia, przeprowadzonego przez okręgowy inspektorat ochrony skarbowej. Dochodzenie wykazało, że Fiele przy pomocy Klyty **trudnił się przemytem walut z Polski do Niemiec dla emigrantów niemieckich.**

Fiele odbierał w Polsce od swych klientów złote polskie, a następnie wypłacał im w Niemczech marki niemieckie. Ponadto Fiele **organizował „ucieczki" miejscowych niemców do Rzeszy,** aby potem i z nimi przeprowadzać ów nielegalny rozrachunek walutowy.

Odprawa w „Falandze"

Członkowie uciekają

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

W organizacji „Falanga" odbyła się rozprawa t. zw. sekcji zawodowych. Wzięło w niej udział 50 osób.

Po ostatniej wiadomości o wyczynach Cerchy wielu członków „Falangi" składa swe legitymacje i wyrzeka się współpracy z tą organizacją.

Czy to pomoże?

Hitlerowska kosmetyka

BERLIN, 27.7. (PAT) — Organizacja „Siła przez radość" organizuje w myśl hasła, rzuconego przez przywódcę Frontu Pracy, Leya „Nasze kobiety mają być piękne" — 4-tygodniowy bezpłatny kurs kosmetyczny dla kobiet.

Celem tych kursów jest podniesienie urody kobiet niemieckich. Kierownictwo kursu oczekuje, że kobiety niemieckie korzystać będą z bezpłatnej porady celem poprawienia swej urody.

W Hiszpanii coraz gorzej

Rosną trudności finansowe i tarcia polityczne

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Wobec położenia w Hiszpanii zwracają uwagę, że **sytuacja jest tam mocno skomplikowana.** Polityka socjalna „Falangi" budzi niepokój wśród klas posiadających, zaś klasy pracujące **patrzą z wielką nieufnością na „Falangę",** łączącą się z reżymami dyktatorskimi. Do tego dochodzą **trudności finansowe, tarcia polityczne** między generałami, a „Falangą", ciążącą do osi.

Z tego wszystkiego należy wnioskować, że **w Hiszpanii może w najbliższym czasie nastąpić nowy, poważny kryzys.**

BERLIN, 27. 7. (PAT). Prasa niemiecka milczy konsekwentnie wobec wiadomości, pochodzących z zagranicy, a mówiących o **aresztowaniu generałów hiszpańskich,** przeciwstawiających się prądowi proniemieckiemu i prowłoskiemu w rządzie hiszpańskim.

Tylko „Lokal Anzeiger" przynosi krótką depeszę z Burgos, według której **gen. Queipo de Llano zgodzić się miał na przyjęcie stanowiska ambasadora hiszpańskiego na jednej z placówek zagranicznych.**

BUENOS AIRES, 27. 7. (PAT). Ogłoszono tu wiadomość, iż argentyński rząd udzielił agrement na mianowanie **gen. Queipo de Llano ambasadorem hiszpańskim w Argentynie.**

LIZBONA, 27. 7. (PAT). Przybyła tu **niemiecka misja lotnicza, udająca się do Hiszpanii.** W skład jej wchodzi gen. Schweickart, kpt. Asmus i por. Schaer.

Nie wolno się żenić!

I taki zakaz w Kłajpedzie

KOWNO, 27.7. (PAT) — „Lietuvos Zinios" w artykule p. t. „Zabronili żenić się", donosi, że mieszkańców Kłajpedy, którzy chcieli żenić się przez dłuższy czas męczono wydobywaniem dokumentów potrzebnych dla stwierdzania, że od trzech pokoleń nie mają w sobie krwi żydowskiej.

Z dniem 1.8 r. b. kłajpedzianom zabroniono wogóle żenić się, ponieważ instytucje rejestrujące nie przyjmują nowych zapowiedzi.

Urzędy rejestrujące mówią — jak stwierdza „Lietuvos Zinios" — że żenić się nie można, ponieważ zostanie dużo wdów, a skarb państwa będzie musiał płacić im zapomogi.

Król Karol

z wizytą w Stambule

ANKARA, 27. 7. (Tel. wł.). — Król rumuński Karol przybył dzisiaj swoim prywatnym yachtem do Stambułu. Pozostanie on w Turcji dwa dni i odbędzie rozmowy polityczne z ministrami tureckimi.

Król przyjął
Chamberlaina i Ironside'a

LONDYN, 27.7. (Tel. wł.) — Król angielski Jerzy VI przyjął dzisiaj na audiencji premiera Chamberlaina i gen. Ironside'a.

Mowa Majskiego
o pokoju w Europie

LONDYN, 27.7. (Tel. wł.) — Ambasador sowiecki Majski wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in., iż Sowiety są za utrzymaniem pokoju i pragną pomóc wszystkim narodom, miłującym pokój. Nie wystarczy o pokoju mówić trzeba go organizować i to bezzwłocznie.

Trzy miesiące
za bicie dziecka

MONTREAL, 27.7. (PAT) — Prawo kanadyjskie nie pozwala na bicie dzieci. O tym, że przepis ten nie jest martwy, świadczy fakt, że niejaki Robert Robinson, który wybił swą 10-letnią córkę paskiem, został skazany przez sąd w Toronto na 3 miesiące więzienia.

Kredyty angielskie
dla Jugosławii i Bułgarii

LONDYN, 27.7. (PAT) — „Financial News" donosi, że w związku z wizytą ks. Pawła jugosłowiańskie go rokowania o przyznanie Jugosławii kredytów zbrojeniowych posunęły się nieco naprzód. Równocześnie prowadzone są rokowania z Bułgarią, której mają być przyznane nieznaczne kredyty.

Nie będzie obchodów
czynu chłopskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Sekretariat generalny Stronnictwa Ludowego ogłosił, że wobec zakazu urządzania manifestacji pod gołym niebem, w tym roku nie będzie obchodów rocznicy czynu chłopskiego w dniu 15 sierpnia.

Niemcy z Tyrolu
nie wrócą do Austrii

WIEDEŃ, 27.7. (PAT) — Wedle informacji, zaczerpniętych u źródła dobrze poinformowanego, akcja masowego przesiedlania niemców z Tyrolu południowego ma się rozpocząć już wkrótce.

Wbrew oczekiwaniom, ludność ta nie powróci do Tyrolu północnego, a więc do Austrii, z którym łączą ich więzy rodzinne, lecz zostanie rozsiedlona na Pomorzu niemieckim, w Prusach Wschodnich oraz w Sudetach.

Londyn walczy z terorem
Cała policja zaangażowana w obławach na irlandczyków

LONDYN, 27 7. (PAT). Cała policja brytyjska uczestniczy dzisiaj w wielkiej obławie terorystów irlandzkich, sprawców wczorajszych **zamachów na dworcach londyńskich Kings Cross i Victoria,** które spowodowały **śmierć jednej i poranienie 22 osób.** W komisariatach policji przesłuchano w ciągu nocy kilkadziesiąt osób, jednakże bez rezultatów.

Dopiero dzisiaj po południu zdołano schwytać pewnego człowieka, który podejrzany jest o **udział w jednym z zamachów.** Uciekł on na 5 minut przed wybuchem na dworcu Kings Cross i był poszukiwany przez policję, która miała o tyle ułatwione zadanie, iż człowiek ów kulał na jedną nogę.

Przypuszczano, że ucieknie on gdzieś na północ Anglii i w tym celu ściśle obserwowano wszystkie dworce kolejowe. Ostatecznie jednak zdołano go schwytać w samym Londynie. Poza nim aresztowano również dzisiaj dwuch innych ludzi, podejrzanych o udział w zamachach.

Wobec nowych informacji, 236 samochodów policyjnych otrzymało dziś po południu **rozkaz poszukiwania trzech mężczyzn i jednej kobiety.** Poza tym specjalne oddziały policji przeszukują wszystkie domy w Londynie, w których spodziewają się znaleźć sympatyków ruchu terorystycznego. Poszukiwani są również liczni irlandczycy, którzy przybyli przed paru dniami do Anglii i w związku z zarządzeniem policyjnym, które będzie ogłoszone jutro, będą prawdopodobnie usiłowali opuścić Anglię dziś w nocy lub najpóźniej jutro rano.

Policja poza bacznym strzeżeniem wszystkich dworców kolejowych przeprowadza również **rewizję wszystkich bagaży oddanych na przechowanie.**

Sensację budzą wiadomości otrzymane przez policję, jakoby **Sea Russeell, szef sztabu terorystów irlandzkich, znajdował się w drodze z Ameryki do Irlandii.** Jedzie on podobno na specjalną konferencję z kierownikami akcji terorystycznej. Wszystkie porty irlandzkie znajdują się pod ścisłą obserwacją policyjną.

Izba lordów załatwiła dzisiaj we wszystkich trzech czytaniach przyjęty wczoraj przez izbę gmin projekt ustawy, **rozszerzający pełnomocnictwa policji dla zwalczania terorystów irlandzkich.**

Jutro król zatwierdzić ma ustawę, która wejdzie w życie i już w najbliższą sobotę spodziewać się należy, że policja londyńska przystąpi do **masowych rewizji, aresztowań i wydalań** irlandczyków, znajdujących się w Londynie.

LONDYN, 27 7. (PAT). Zanotowano tu dwa nowe wybuchy, przypisywane terorystom irlandzkim. Jeden z nich nastąpił **w biurze pocztowym w Mountplessant niedaleko Liverpoolu,** wywołując pożar, drugi zaś **pod drewnianym mostem w Greenlane nad kanałem** Leeds w odległości 5 mil od Liverpoolu. Ofiar w ludziach nie było.

LONDYN, 27 7. (PAT). Dwaj rolnicy zauważyli dziś o godz. 11-ej w m. Ormskirk (hr. Lancashire) **ładunek wybuchowy z 75 pałeczek gelignitu przymocowany do jednego z budynków.** Mechanizm zegarowy przy ładuku nastawiony był na godz. 13. Usiłowanie zamachu przypisywane jest terorystom irlandzkim.

Anglia wzmacnia Egipt
translokując oddziały wojskowe z Indii

LONDYN, 27 7. (PAT). Brytyjskie ministerstwo wojny ogłosiło w czwartek wieczór komunikat potwierdzający wiadomości o wydaniu zarządzeń celem **przeniesienia wkrótce niektórych oddziałów wojskowych z Indii do Egiptu.**

Zarządzenie to podyktowane jest przez ostrożność i ma na celu **wzmocnienie strategicznych rezerw w rejonie Egiptu.**

Komunikat podkreśla, że oddziały wojskowe z Indii nie będą skierowane do Palestyny. Zarządzenie to przyjęte zostało z zadowoleniem przez rząd egipski.

Ameryka wypowiedziała Japonii
traktat handlowy, obowiązujący od 1911 roku

(Dokończenie)

wiedzenie traktatu jest przejawem **walki ogspodarczej przeciwko Japonii.**

Podejrzewać można, że **istnieje pewien związek między rządem St. Zjedn., który niespodziewanie wypowiedział traktat handlowy, a W. Brytanią, która prowadzi obecnie rokowania z Japonią,** rozwijające się zresztą pomyślnie. Jeżeli St. Zjedn. uznają nowy stan rzeczy w Azji, wówczas polityka Waszyngtonu może znaleźć zrozumienie w Japonii, natomiast gdyby Ameryka usiłowała wytwarzać w Chinach okoliczności nieprzyjazne dla Japonii — mogłoby to wywołać nastroje w Japonii niechętne dla Ameryki. Akcja St. Zjedn. — stwierdza Domei — nie może zaszkodzić Japonii, która jest przygotowana na wszystkie niespodzianki i **zdecydowana przełamać wszelkie trudności, wywołane przez interwencję zagraniczną w Chinach.**

Potwierdzając odbiór noty o wypowiedzeniu traktatu handlowego, szef wydziału amerykańskiego japońskiego M. S. Z., Yoszizawa oświadczył, że **ubolewa z powodu stanowiska rządu St. Zjednoczonych** i że nie należy oczekiwać pomyślnych wyników rokowań o zawarcie nowego traktatu, dopóki Ameryka nie zmieni swej polityki wobec Japonii.

Trzeźwa ocena
w Berlinie

BERLIN, 27 7. (PAT). Wypowiedzenie przez rząd St. Zjednoczonych układu handlowego z Japonią wywołało tu wielkie wrażenie. W kołach politycznych niemieckich oceniają decyzję Ameryki jako **zapowiedź wojny gospodarczej przeciw Japonii, której celem ma być sparaliżowanie akcji Japonii na Dalekim Wschodzie.**

LONDYN, 27 7. (PAT). Reuter donosi z Czung - Kingu, że wiadomość o wypowiedzeniu przez St. Zjednoczone traktatu handlowego z Japonią wywołała tutaj **duży entuzjazm.**

Straszna eksplozja
w porcie w Algierze

ALGER, 27.7. (PAT) — Na wybrzeżu handlowym nastąpiła eksplozja, która spowodowała pożar. Cztery osoby zostały zabite, 40 jest rannych, 12 tak ciężko poparzonych, iż nie ma nadziei na ich uratowanie.

Pożar, który objął kilka budynków, został opanowany przez straż ogniową o godz. 18-ej.

W akcji ratunkowej brały udział wszystkie oddziały straży ogniowej oraz specjalne okręty zaopatrzone w pompy.

Szkody wyrządzone przez pożar są bardzo znaczne — sięgają przeszło 15 milionów franków. Znaczną część rannych stanowią tubylcy.

Votum nieufności
dla rządu Colijna

HAGA, 27.7. (PAT) — Parlament holenderski uchwalił wniosek katolickiej partii państwowej o wyrażenie votum nieufności rządowi premiera Colijna.

Wniosek przeszedł 55 głosami przeciwko 27. Przeciwko rządowi, powołanemu przed 4 dniami, głosowali katolicy, socjal - demokraci, niezależni demokraci i chrześcijańscy demokraci.

Kolega Schuschnigga
zginął w katastrofie

WIEDEŃ, 27.7. (PAT) — Wczoraj zginął w katastrofie samochodowej w Austrii Górnej ostatni minister spraw zagranicznych gabinetu Seys Inquarta, dr. Wolf.

Był on kolegą Schuschnigga i należał do partii chrześcijańsko - społecznej, po czym przerzucił się na stronę narodowych socjalistów. W obecnym reżimie nie otrzymał jednak żadnego stanowiska.

Ferie parlamentu angielskiego
W razie konieczności—nadzwyczajna sesja

LONDYN, 27. 7. (PAT). Premier Chamberlain oznajmił dziś w izbie gmin, iż **ferie parlamentarne rozpoczną się 4 sierpnia,** stwierdzając, że jeżeli się to okaże konieczne, **parlament zostanie zwołany na sesję nadzwyczajną.**

Niektórzy posłowie opozycji usiłowali wysuwać zastrzeżenia przeciwko zamknięciu sesji parlamentu, jednak premier Chamberlain oświadczył, że jeżeli zajdą ważne wypadki, to równie dobrze mogą się one wydarzyć **za 2 3 tygodnie,** lub w każdym czasie. Rząd będzie czuwał nad rozwojem sytuacji.

Zatwierdzenie wyroku
na terorystów czeskich w Polsce

KATOWICE, 27.7. (ISKRA) — Przed tutejszym sądem apelacyjnym toczył się proces członków czeskiej organizacji terorystycznej „Sleski Odboj", która przez krótki czas po odzyskaniu Zaolzia usiłowała prowadzić na tym terenie akcję terorystyczną.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Adolf Grabiec z Morawskiej Ostrawy, Edwin Szewczyk i jego żona Franciszka, wszyscy troje narodowości czeskiej.

Grabiec oskarżony był o usiłowanie dokonania zamachu w Porębie na policjantów Knopika i Matuszka, w których rzucił granatem, szczęśliwie nie celnie. Szewczyk i jego żona oskarżeni byli o kolportowanie na Śląsku Zaolziańskim ulotek antypolskich. Nadto Franciszka Szewczykowa oskarżona była o udzielenie schronienia ściganemu przez policję Grabcowi.

Sąd okręgowy w Cieszynie skazał Grabca na sześć lat więzienia, Szewczyka na 14 miesięcy więzienia a jego żonę z braku dowodów winy sąd uwolnił.

Sąd apelacyjny w Katowicach zatwierdził w całej rozciągłości wyrok sądowy pierwszej instancji.

Wyrok śmierci
na szpiega w Niemczech

BERLIN, 27.7. (PAT) — Wykonano dziś wyrok śmierci na niejakim Fryderyku Lopacie, urodzonym w r. 1918 w Norymberdze, za działalność szpiegowską na rzecz ościennego państwa.

Oryginalne święta
armii niemieckiej

BERLIN, 27.7. (PAT) Kanclerz Hitler zarządził, aby dzień 2 sierpnia, jako 25-ta rocznica wybuchu wielkiej wojny oraz dzień 27 sierpnia, jako rocznica bitwy pod Tannenbergiem, obchodzone były jako święto armii niemieckiej.

Prawa dla gimnazjów litewskich
Rok szkolny rozpocznie się 1 września

Warsz. kor. „Głosu Porannego" telefonuje:

Minister oświaty wydał kilka zarządzeń z okazji zbliżającego się roku szkolnego. Nowy rok akademicki na wyższych uczelniach rozpocznie się 1 września. Egzaminy konkursowe mają być zakończone do dnia 25 września. Normalne wykłady i ćwiczenia podjęte zostaną w całym kraju 2 października.

W liceach, które będą czynne w całej rozciągłości, nauka trwać będzie dwa lata.

Jedno z zarządzeń zawiera listę szkół prywatnych, które otrzymały prawa szkół państwowych. Zwraca uwagę fakt, że w tym roku po raz pierwszy przyznano prawa państwowe gimnazjom litewskim.

Goebbels odpowiada Hallowi
Zarzuca mu działanie z polecenia rządu

LONDYN, 27. 7. (Tel. wł.). — Do Anglii nadeszły pod adresem wielu osobistości ze świata politycznego i gospodarczego **listy min. Goebbelsa, stanowiące odpowiedź na słynne listy King Halla.**

Goebbels stwierdza w swych listach prywatnych, iż ustalił, że King Hall pisał swoje listy **pod dyktando Halifaxa i na polecenie rządu brytyjskiego.** Dalej określa Goebbels wywody King Halla, jako bezprzedmiotowe i bezmyślne.

Rzecz jasna, że elaborat szefa propagandy nazistowskiej ośmieszył go do reszty w oczach opinii angielskiej.

*

BERLIN, 27.7. (PAT) — Donoszą z Bejrut, że lord Kingsley na zaproszenie szefa prasy niemieckiej dr. Dietricha przyjęty został dziś przez kanclerza Hitlera.

W CUDZYM ZWIERCIADLE

W dziale tym umieszczać będziemy najciekawsze artykuły z prasy polskiej zupełnie niezależnie od poglądów, jakie wyznają ich autorzy

WOJNA W ETERZE

Ofensywa fal radiowych w całej Europie

Wydawałoby się, że to rzecz taka prosta: przekręcić gałkę radioaparatu, strzałka na oświetlonej tarczy wskaże żądaną stację — Londyn, Paryż, Warszawę... i **możemy słuchać wybranej w programie audycji.**

Otóż nie. Od pewnego czasu sprawa skomplikowała się. **Możemy nastawić aparat na Paryż i... Paryża nie usłyszeć. A nie będzie to wina aparatu.**

Z głośnika rozlegają się wprawdzie piękne dźwięki mowy Racine'a, ale **treść audycji jest zadziwiająca.**

Naprzykład takie krótkie komunikaty:

„Wielkie niezadowolenie ludności miast francuskich wywołał fakt, że rozdane maski gazowe okazały się niezdatne do użytku...

Albo: Od chwili, gdy Francja stała się zupełnym wasalem Anglii i dała się użyć za narzędzie okrążenia Niemiec, francuzi coraz jaśniej zdają sobie sprawę, że pcha się ich do wojny o sprawy, które ich nic nie obchodzą...

Nie, aparat nie jest zepsuty — to **w eterze toczy się wojna fal radiowych.** Radio — potężny instrument propagandy, **zużytkowany** został również do siania niepokojów, plotek, alarmów w obozie przeciwnika.

Wojnę tę rozpoczęli niemcy już kilka lat temu, początkowo na małą skalę.

W okresie kryzysu czechosłowackiego broń propagandy radiofonicznej posłużyła niemcom do **rozpętania huraganowego ataku,** co w niemałym stopniu przyczyniło się do złamania ducha w nieszczęsnych czechach.

I przy tej okazji, **jak przy wielu innych niemcy nie zawahali się przed naruszeniem umów międzynarodowych** i złamaniem konwencji przestrzeganych przez cały świat cywilizowany.

Rok rocznie zbiera się przecież międzynarodowa konferencja radiofoniczna, która w pocie czoła przydziela poszczególnym państwom i ich stacjom nadawczym określonej długości fale, na których mają być nadawane słuchowiska. Jest to praca skomplikowana i żmudna. W eterze panuje tłok, **jest więcej stacji nadawczych, niż rozporządzalnych długości fal.**

Cały świat honorował jednak tę międzynarodową umowę do czasu, aż **złamały ją Niemcy.**

W chwili obecnej **działa na terenie Rzeszy 19 krótkofalowych oraz 8 długo- i średniofalowych stacji, nadających programy na zagranicę.** Większość z nich nadaje te audycje na długościach fal, zastrzeżonych dla tych państw, dla których radio niemieckie swą propagandę przeznacza, i w języku tego narodu, do którego jest skierowana.

A więc **Stuttgart, Frankfurt, Kolonia rozbrzmiewają w pewnych godzinach dnia najczystszą francuszczyzną; ze stacji we Wrocławiu, Gliwicach, Królewcu płynie mowa polska.** Nie brak audycji duńskich, szwedzkich, litewskich, rosyjskich, rumuńskich, bułgarskich, włoskich i japońskich.

W tej akcji, drugi partner osi — **Włochy, mają wyznaczoną specjalną rolę: ich stacje nadają audycje na cały basen morza Śródziemnego,** przede wszystkim na Afrykę, Hiszpanię i Azję Mniejszą.

Długi czas **akcja ta toczyła się bezustannie, nie** wywołując żadnej reakcji atakowanych państw i narodów.

Z tego właśnie źródła płynęły wszystkie najbardziej nieprawdopodobne plotki, jakie w pewnych momentach zalewały świat. Wierzono im tym bardziej, że jeden drugiemu opowiadając jakąś bzdurną historię, że np. **Chamberlain został uwięziony przez zwolenników „okrążenia" Niemiec,** a przeciwniemieckie przemówienia wygłasza podstawiony sobowtór — mógł powołać się na źródło: **„Słyszałem przez radio".**

Przed długi czas **jedyną odpowiedzią były audycje tajemniczej stacji, stworzonej przez emigrantów niemieckich** t. zw. „Freiheit Sender", która na falach 29,7 oraz na falach 28,8 nadawała po niemiecku i włosku swe programy. Ale **dość łatwo było oficjalnej radiofonii Rzeszy zagłuszyć te audycje** i docierają one do Niemiec w małym tylko zakresie.

Od niedawna jednak nastąpił **kontratak bloku państw pokojowych.** Reakcja, z którą niemcy nie liczyli się zupełnie, będąc pewni, że nikt w Europie, poza nimi, nie zdobędzie się na naruszenie konwencji i nadawanie programów na fali zastrzeżonej dla innej stacji.

To rozumowanie zawiodło jednak i **stało się dla władców Trzeciej Rzeszy prawdziwą klęską.**

Pewnego pięknego poranka „Radio - Mondial" w Paryżu **zaczęło nadawać najczystszą niemczyzną na fali berlińskiej. W kilka dni później odezwał się Strassburg... na fali Sztuttgartu. Po tym londyńskie B. B. C. zaczęło 3 razy dziennie na falach średnich i krótkich „zastępować" Hamburg, Berlin, Monachium, zaś Daventry — Rzym i Bari.**

Odezwała się Warszawa i Katowice — napewno ciekawsze dla niemców w Rzeszy od Wrocławia i Drezna.

W Niemczech powstał popłoch. Tych stacji już zagłuszyć nie można gdyż **zagłuszając je uniemożliwia się słuchanie również stacji własnych.** Jedyna droga — to było ograniczenie możności słuchania tych audycji. Ponieważ w swej większości są one nadawane na falach średnich i krótkich, **w Rzeszy zlikwidowano aparaty, mogące te fale odbierać.** Wolno słuchać tylko na falach długich. Ale i fale długie docierają ostatecznie przez granice, a na to nie ma już rady, chyba **zlikwidować własną radiofonię.**

Czym jest tego rodzaju propaganda dla kraju, który właściwie nie wie, co się dzieje na świecie, karmiony od lat urzędowymi informacjami, czym staje się każda taka wieść z zewnątrz, łatwo sobie wyobrazić. Na falach radiowych **wciska się do Trzeciej Rzeszy materiał wybuchowy, który podważa, niszczy, rozsadza z trudem zbudowany gmach ślepego posłuszeństwa i wiary w reżym.** Dla Niemiec jest to stokroć niebezpieczniejsze, niż dla krajów, gdzie opinia publiczna jest i była nieskrępowana.

Każde słowo, docierające z zagranicy, zawiera ładunek buntu i zwątpienia. Niemcy słuchają żarliwie— mimo gróźb surowych kar, mimo zsyłki do Dachau tych, których schwytano na gorącym uczynku słuchania Paryża, czy Londynu. Jesteśmy oto świadkami, jak **broń, wynaleziona przez hitleryzm, zwraca się przeciw niemu samemu.**

(L. W. w „Kurierze Polskim")

ŻYDOWSKA SZKOŁA RYBACKA W GDYNI

Niedawno odbył się w Gdyni pierwszy zjazd Towarzystwa popierania lotnictwa i pracy na morzu w Palestynie. Zjazd ten nasuwa szereg refleksji. Cicho i bez reklamy wykonuje towarzystwo ważną dla Palestyny pracę pionierską, **wpajając w młodzież zamiłowanie do pracy morskiej i lotnictwa.** Narodowi, posiadającemu wolny dostęp do morza, wielkie możliwości daje praca z nim związana.

Nasuwa się więc myśl, czy w **Palestynie, posiadającej przeszło 220 km. wybrzeża morskiego,** nie dałoby się stworzyć i rozwinąć wielkiego przemysłu rybnego. Praca, związana z morzem, mało znana jest, jak dotąd, wśród żydów. Czynione były wprawdzie pewne próby w tym kierunku, bez wielkiego jednak efektu. Dopiero rozruchy, trwające w Palestynie od kilku lat, zmusiły do zwrócenia baczniejszej uwagi na możliwości wykorzystania wybrzeża morskiego i samego morza. Rezultatem tego było **powstanie portu Tel-Avivskiego,** zawdzięczającego rozwój ofiarnej pracy młodzieży żydowskiej. — Fakty te przekonywują, że słuszną była myśl niektórych działaczy sjonistycznych w Gdyni założenia tam już w 1935 roku kursów rybackich dla młodzieży żydowskiej.

Początki kursów były bardzo skromne. Uczestniczyło w nich wówczas tylko sześciu chaluców z „Gordonii" gdyńskiej, później liczba słuchaczy powiększyła się znacznie, co umożliwiło im zaprawianie się w rozmaitych pracach portowych.

Ten pierwszy wysiłek wydał już owoce, gdyż uczestnicy pierwszego kursu w Gdyni w liczbie przeszło trzydziestu **pracują już w Palestynie jako rybacy.** Niedawno odbyło się uroczyste **spuszczenie na morze pierwszych trzech wielkich łodzi,** wybudowanych przez tych właśnie chaluców, którzy osiedli w Atlid. W miejscowości tej powstaje **pierwsza w Palestynie wieś rybacka.** Kursy gdyńskie zostały niestety, jak wiadomo, rozwiązane i pracę przerwano na dłuższy czas.

Dopiero w lipcu 1938 „Merkaz Hechaluc" przy poparciu Tow. Chewel Jami uruchomiło w Gdyni szkołę rybacką. Kurs miał trwać do 14 miesięcy, w praktyce okazało się jednak, iż młodzieży **wystarczy 6 — 8 miesięcy na opanowanie przedmiotów nauki.** W marcu b. r. odbyło się uroczyste zakończenie pierwszego kursu tej szkoły, który ukończyło 22 chaluców i chalucek. Obecnie na II kursie jest 26 uczestników, w tym pięć kobiet. Z przyjemnością patrzymy na **ogorzałe, tryskające zdrowiem, twarze rybaków żydowskich,** którzy w tak krótkim czasie oswoili się z żywiołem morskim. Młodzież pełna jest zapału, rwie się do pracy, do wyjazdów ćwiczebnych na morze nawet w czasie burz.

Rzeczą niezmiernie ważną dla Palestyny jest jak najszybsze rozbudowanie rybołówstwa i związanych z nim przemysłów, jak stocznia dla kutrów i łodzi rybackich, fabryki sieci, konserw, wędzarnie itp. W chwili obecnej gdy **importuje się do Palestyny za przeszło 300.000 funtów ryb rocznie,** tysiące żydów mogłoby znaleźć pracę w tej ważnej gałęzi przemysłu.

Wody palestyńskie obfitują w ryby; znajduje się w nich przeszło **60 gatunków ryb morskich, w tym kilka gatunków sardynek, nie ustępujących francuskim.** W tych warunkach można nie tylko wyrugować import ryb do Palestyny, lecz **stworzyć również i eksport,** oparty na przemyśle konserwowym.

Przeszkodą do realizacji tych zamierzeń jest ciągły brak zrozumienia ze strony społeczeństwa żydowskiego, które, jak dotąd, nie udziela swego poparcia idei morskiej wśród żydów. O zbyt małym zainteresowaniu świadczy fakt, że żydowska szkoła rybacka w Gdyni **nie posiada jeszcze dotąd ani jednego kutra rybackiego.** Posiadanie własnego kutra umożliwiłoby energiczniejsze szkolenie młodzieży naszej w tym pięknym i trudnym zawodzie.

Podniesienie żydowskiego rybołówstwa do odpowiedniego poziomu i rozbudowa związanych z nim gałęzi przemysłu jest sprawą zbyt ważną, by ją można pominąć. Poparcie społeczeństwa przyczyni się do udostępnienia szerszym zastępom chaluców i chalucek wiedzy rybackiej, tak bardzo potrzebnej obecnie w Palestynie. Szkoła rybacka w Gdyni przyczyni się również do **przewarstwowienia pewnej części młodzieży żydowskiej.** Dlatego też najpilniejszym zadaniem jest zdobycie dla tej szkoły choćby jednego kutra rybackiego. (A potrzeba przynajmniej trzech). Posiadając bowiem własny kuter, **uczniowie szkoły mogliby odbywać dalsze wyjazdy ćwiczebne** na połowy dalekomorskie, co dla wyszkolenia rybackiego jest rzeczą kolosalnej wagi.

Koszt kutra wynosi kilkadziesiąt tysięcy złotych. Ale kapitał ten nie będzie stracony. Inwestowany bowiem w wyszkolenie zastępów rybaków morskich, wyda z pewnością w niedalekiej przyszłości piękne owoce. Należy podkreślić, że **władze administracyjne i urząd rybacki w Gdyni przychylnie się do tej sprawy odnoszą.**

Położenie podwalin pod nowy przemysł, związany z produkcją wszelkiego rodzaju przetworów rybnych, nie jest rzeczą błahą. Szkoła rybacka w Gdyni jest również **zalążkiem przyszłej floty handlowej żydowskiej,** dzięki której miliony funtów, wydawane corocznie na przewóz pasażerów i towarów, pozostać będą mogły w Palestynie.

(Dr. Henryk Schaechter w „Naszym Przeglądzie").

Olbrzymi grad na Morawach

wybił przeszło sto tysięcy szyb okiennych

Praga, w lipcu.

W ubiegłą sobotę w godzinach wieczornych szalała niebywale gwałtowna burza, połączona z ulewnym deszczem, w okolicy Zlina na Morawach. Rozmiary burzy były niebywałe w porównaniu z tymi, które tak często w tym lecie nawiedziły Czechy i Morawy.

Wśród największego deszczu ulewnego z ciężkich czarnych chmur zerwało się nagle gwałtowne gradobicie. Z ogromną siłą spadały kawały lodu o wadze 150 — 250 gramów. Siła uderzeń gradu była tak wielka, że rozbijała chronione drutem szklane dachy o grubości 8 cm. oraz okna, znajdujące się na stronie północnej i zachodniej. W zakładach Bati spadł kawał lodu, ważący niemniej, niż trzy ćwierci kilograma.

Niebywałe spustoszenia wyrządziła burza w zakładach pomocniczych firmy Bata w Otrokowicach niedaleko Zlina. Z ogólnej powierzchni 180.000 metrów kw. dachów zniszczeniu uległy dwie trzecie i około 100.000 szyb okiennych w warsztatach. Prąd wody z deszczu ulewnego zalał następnie maszyny, składy surowców, różnych materiałów i gotowych wyrobów. Znacznie ucierpiały zwłaszcza maszyny włókiennicze, ponieważ koła zębate i mechanizm precyzyjny zasypane zostały gęstymi odłamkami szkła. Spadające kawałki lodu rozbiły również kabel elektryczny, tak że maszyny nie mogą pracować, ponieważ zachodzi niebezpieczeństwo krótkiego spięcia. Zalane zostały również warsztaty garbarskie i składy wyrobów skórzanych. Z tysięcy drzew przed budynkami fabrycznymi nie ma ani jednego, któreby ocalało.

Nie małe spustoszenia wyrządziła burza w domach mieszkalnych całej okolicy. W niedzielę ludność przystąpiła do naprawiania rozbitych dachów. Katastrofalnie przedstawiają się urodzaje. Spadające kawały lodu zraniły mnóstwo ludzi, którzy nie zdążyli schronić się przed burzą.

KALEJDOSKOP O POSMAKU POLITYGZNYM

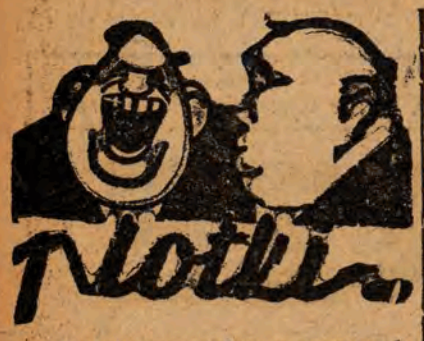

„W dniu wczorajszym rozpoczęły się rokowania sowiecko-japońskie, mające na celu zlikwidowanie kwestii spornych w związku z rybołówstwem na morzu Beringa. Zestrzelono siedemnaście samolotów".

*

— Moim zdaniem, signor Roselli, Italię może ocalić tylko kobieta!

— Kto?

— Wdowa po Mussolinim!

*

W restauracji berlińskiej jakiś turysta zagraniczny prosi o masło. Kelner przynosi mu mały kawałek na talerzyku.

Cudzoziemiec kosztuje, krzywi się i mówi:

— No tak, teraz już rozumiem, dlaczego wolicie armaty!

Na wystawie sklepu kolonialnego w Berlinie widnie kartka:

„Dla osób cierpiących na bezsenność: Żołędzie b e z k o f e i n y!!!"

*

Podobno na Wilhelmstrasse lansowany jest projekt, by sprawa gdańska została rozstrzygnięta przez komisję międzynarodową, złożoną z przedstawicieli Austrii, Czech, Moraw, Sudetów i Kłajpedy...

*

Rzecz dzieje się w Nowym Jorku. Dwaj żydowscy uciekinierzy z Niemiec, zatrudnieni przy budowie drapacza chmur, rozmawiają na rusztowaniu zawieszonym na wysokości dwudziestu metrów nad ziemią.

— No, jakoś nam się udało — odzywa się jeden. — A czy niewiesz, co się dzieje z Izaakiem?

— Jest cowboyem! Poskramia dzikie mustangi w preriach Texasu.

— A co porabia Abraham?

— Abraham? Jest w Palestynie, gdzie walczy z arabami!

— A co słychać u Mojżesza?

— Dostałem właśnie od niego list z Tientsinu. Zaciągnął się na ochotnika do wojsk, strzegących koncesji międzynarodowej!

— A jak się powodzi Izraelowi?

— Oh! Ten był zawsze awanturnikiem i poszukiwaczem przygód. On ma koszerną restaurację w Wiedniu!

*

Dwuch znajomych rozmawia w kawiarni:

— No i powiedz mi pan tak szczerze, panie Badylkies: gdybyś pan znalazł na ulicy portfel z pieniędzmi, to oddałbyś go pan prawowitemu właścicielowi?

Zapytany zastanawia się chwilę:

— Jeśli mam być uczciwy, to nie...

*

Pani Zaleska spotyka na targu zapłakaną panią Kędziorkową.

— Pani Kędziorkowa, co się stało? — pyta troskliwie.

— Niech pani sobie wyobrazi, że Stacha mojego wzięli do szpitala... Siedemnaście lat chłopak...

Pani Zaleska łapie się za głowę:

— Pani Kędziorkowa, co się stało?...

— Doktór powiedział, że muszą mu wyciąć ślepą kiszkę.

Pani Zaleska klepie sąsiadkę i mówi:

— Grunt, moja pani, to zachować zimną krew. Nie ma się czego martwić. Chłopak jest młody, to mu napewno odrośnie...

*

Medycyna jest, jak pole kartoflane.

Owoce leżą w ziemi.

(„Szpilki")

Szkoda

Red. **SMOGORZEWSKI** ujawnił na łamach **„Wiadomości Literackich"**, że już 24 października zeszłego roku (w trzy tygodnie za zajęciu Sudetów) Ribbentrop zgłosił pierwsze pretensje do Gdańska, co prawda jeszcze w bardzo przyjaznej formie.

Lwowskie **„Słowo Narodowe"** pisze z tego powodu:

„Szkoda, że opinia polska nie była w swoim czasie poinformowana o rozmowie Ribbentropa z Lipskim z 24 października ub. r. Zażądałaby ona już wtedy energicznej polityki antyniemieckiej od p. Becka. Może udałoby się jeszcze ocalić Czechy i Słowację od zaboru niemieckiego. Dziś bowiem dopiero widzi każdy polak, jak wielkie szkody przyniósł Polsce upadek czesko słowackiego państwa. — Wobec tych szkód stają się błahostkami wszystkie niewygody, jakie dawały nam się odczuć z powodu polityki dawnej Czechosłowacji".

Niemieccy uczniowie King Halla

Mieszkańcy pogranicznych miasteczek Kreuzwald i Pouttelange otrzymali ostatnio wiele listów z Niemiec. W każdym z nich znajdowała się pocztówka, na której z jednej strony wydrukowana była karykatura żyda, a z drugiej znajdował się antysemicki tekst.

Ze strony Niemiec czynione są próby propagandy wśród dzieci. Stacja radiowa Saarbrueken niedawno ogłosiła mnóstwo listów niemieckich chłopców i dziewczynek do nieznajomych dzieci z prośbą nawiązania z nimi kontaktu. Dzieci niemieckie szczególnie pragną się przyjaźnić z dziećmi z tamtej strony granicy.

Hitler w stalowej koszulce

Berlin jest trochę rozczarowany londyńską wizytą księcia regenta Pawła, która — jakkolwiek tradycyjna — posiada w tym roku ze względu na napiętą sytuację międzynarodową swą specyficzną wymowę. W Berlinie myśli się z żalem o wspaniałym przyjęciu zgotowanym przedstawicielowi jugosłowiańskiego domu królewskiego.

Władze Trzeciej Rzeszy wysiliły się, by wszystkie dni pobytu gościa jugosłowiańskiego w ich stolicy były odpowiednio wypełnione. Głównym punktem pokazów były urządzenia policyjne, z których Berlin jest tak dumny. Zademonstrowano więc księciu Pawłowi ostatnie „koszulki" z drutu stalowego, chroniące rzekomo przed kulami. Koszulkę taką, jak zapewniano w otoczeniu księcia, nosi sam kanclerz Hitler. Wódz hitlerowców wkłada ją zawsze, gdy udaje się na publiczne występy. Czuje się wtedy bezpieczniejszy.

Pieluszki przyszłego księcia

Księżna Juliana w najbliższym czasie spodziewa się rozwiązania. We wszystkich holenderskich miastach i wsiach przygotowują się uroczystości w oczekiwaniu, że drugi potomek książęcej rodziny będzie napewno płci męskiej i zostanie następcą tronu.

Chwilowo z polecenia księcia Bernarda sprowadzono z Paryża czeskiego malarza Federera, rysownika modeli sukien. Polecono mu zrobić rysunki pieluszek i koszulek przyszłego księcia. Oprócz tego Federer ma sporządzić model nowej kołyski w nowoczesnym stylu.

Kto korzysta na wojnie?

Okazuje się, że na ciągnącej się od miesięcy wojnie chińsko-japońskiej najlepsze interesy robią fabrykanci aparatów i przyborów fotograficznych. Oto dane statystyczne, ogłoszone przez pismo „Les Echos": Od chwili wybuchu zatargu chińsko - japońskiego sprzedaż klisz fotograficznych powiększyła się o 50 procent, sprzedaż papieru fotograficznego o 80 proc. Roczna sprzedaż taśmy filmowej wzrosła z 600.000 metrów do 30 milionów! Tłumaczy się to zwiększonym popytem na filmy dokumentalne oraz koniecznością dokonywania licznych zdjęć lotniczych.

Kiełbaski z tytułem

Amerykańskie akcyjne towarzystwo wyrobu bardzo popularnych w Stanach Zjednoczonych kiełbasek, nazywanych do wcipnie „gorącym psem", zwróciło się do króla Jerzego VI z prośbą o uszlachetnienie znanego przysmaku.

Wytwórcy kiełbasek pragną nazywać swe wyroby „sir gorący pies". Jako argument wysuwają oni precedens, że król Jakób I pozwolił nazywać swą ulubioną potrawę rostbeaf „sir rostbeaf".

W petycji zaznacza się także, że podczas pobytu króla Jerzego w Ameryce próbował on również popularnego przysmaku, „gorącego psa".

Osoby, dotknięte cierpieniem żołądka, jelit, nerek, wątroby lub cierpieniem żółciowym, biorą chętnie rano na czczo szklankę naturalnej wody gorzkiej **Franciszka - Józefa,** ponieważ powoduje ona bezbolesne, niezawodne wypróżnienie i dodatnio wpływa na prawidłową przemianę materii.

Romans Klausa Rubke

Południowo - amerykańskie pisma poświęcają wiele miejsca zdarzeniu, które miało miejsce w Managua, stolicy Nikaragui.

Młoda ładna dziewczyna z eleganckiej rodziny **Carmencita Robleto** zaręczyła się z niemieckim malarzem **Klausem Rubke.** Ślub naznaczono na koniec lipca.

Nagle jednak młody narzeczony, który należał do narodowo-socjalistycznej partii, zjawił się u ojca swej narzeczonej i oświadczył mu, że niestety zmuszony jest zerwać zaręczyny.

— Dlaczego? — zapytał ten zdumiony.

— Otrzymałem list od mego ojca z tekstem ustaw rasistowskich, które zabraniają mi żenić się z kobietą niższej rasy. Jeżeli to uczynię, to memu ojcu skonfiskują cały majątek.

Wydarzenie to rozniosło się lotem błyskawicy po Managua i wywołało ogromne oburzenie pomiędzy ludnością, która prawie wyłącznie składa się z metysów. Na ulicach stolicy odbyły się burzliwe manifestacje z żądaniem zamknięcia niemieckich sklepów i jadłodajni.

Rubke, widząc następstwa swej szczerości, zrozumiał, że popełnił błąd. Opublikował w pismach wyjaśnienie, że zerwał z narzeczoną wyłącznie z własnej woli. Na nieszczęście jednak list z Niemiec widziało bardzo wiele osób oraz naczelny redaktor wielkiego miejscowego pisma, tak, że wyjaśnienie to dolało tylko oliwy do ognia.

Niektóre pisma oznajmiły, że nie będą przyjmować ogłoszeń firm niemieckich i jednogłośnie zażądały wydalenia **Rubke** z Nikaragui.

Rząd istotnie uczynił zadość temu żądaniu i młodego narzeczonego wysłano do Niemiec.

PRZYTUŁEK UGODY ZAMKNIĘTY

Przedstawiciele prasy rozmawiają z dyplomatami

Piętnastu dziennikarzy amerykańskich, reprezentujących największe pisma Nowego Świata, udało się aeroplanem do Londynu na bankiet, urządzony przez lorda **BEAVERBROOKA,** właściciela **„Daily Express", „Evening Standart"** i innych pism angielskich.

Bankiet był bardzo uroczysty, z szampanem Pommery 1921 roku, z Aga Khanem, małymi złoconymi krzesełkami, pięknymi tancerkami. Agencją Reutera, ambasadorem Francji, ministrami i t. d. Uroczystość odbyła się w Storneway House w artystokratycznej dzielnicy Saint-James obok restauracji Prunier i pałacu królowej Mary.

Oto lord **LLOYD,** stuprocentowy imperialista i konserwatysta, który w towarzystwie **Roy HOWARDA,** przedstawiciela **„World Telegram"** z Ameryki, ucieka przed natarczywymi dźwiękami muzyki. To samo robi pan **PETTERSON** z pewnym dziennikarzem angielskim.

Tematem ich rozmów jest: „Proszę mi opowiedzieć o **ROOSEVELCIE,** a ja opowiem o **CHAMBERLAINIE".** — Inaczej mówiąc: „Czy wuju Samie pozostaniesz neutralny, na wypadek wojny i czy neutralność ta zgodna będzie z dzisiejszą ustawą neutralności?

A ze strony amerykańskiej: „Dlaczego, o Johnie Bullu, nie wprowadzasz do rządu Churchilla przed wybuchem wojny? Dlaczego wasz premier, który posiada parasol, nie zabiera ze sobą również odgromnika?"

Amerykanin zaczyna otwarcie tłumaczyć:

— Nic nie rozumiem z tej afery „Timesa", o której piszecie dzisiaj w pismach.

— To zupełnie proste — odpowiada anglik. — Jest to nowy epizod z białej wojny, która odbywa się pomiędzy premierem a Churchillem. **CHURCHILL** stara się osłabić pozycję swego przeciwnika, oskrzydlając go tym razem nie konserwą, lecz liberałami. Liberałowie antyministerialni, a na ich czele sir **Archibald SINCLAIR, robią** kampanię dla **CHURCHILLA.** Jednak inni liberałowie zdeazuowali ich, a „Times", który jest głośnikiem numer pierwszy Chamberlaina, rozgłosił o ich porażce.

— A więc wszystko jest jasne?

— Chwileczkę. Tamta grupa znowu posłała list do „Times'a", który jednak tym razem nie został wydrukowany.

— Więc?

— Więc to panu nic nie mówi? Ach, wy cudzoziemcy! Oznacza to, że „Times" nie jest więcej „Timesem", że fair play zostało podeptane na brzegach Tamizy, jak gdyby przeszedł tamtędy dr. **GOEBBELS.** Istnieje uświęcone prawo, że we wszystkich szanujących się wielkich pismach w Anglii, szczególnie w „Times" mogą się ukazywać najzupełniej różne poglądy i opinie.

— Zauważyłem właśnie, że w sprawie Gdańska...

— Tak. Jeden z artykułów dowodził, że należy jeszcze raz ustąpić Hitlerowi. W kilka dni później inny, że należy bezapelacyjnie poprzeć stanowisko Polski...

— Takie artykuły mogą łatwo zachęcić Niemcy do fałszywej kalkulacji...

— Dziś to się zmieniło. Właściciel „Timesa" **rohn Jacob ASTOR,** wykręcił się tym razem od tradycji. Jego ziomkowie nie omieszkali skorzystać z okazji i opublikowali pismo, którego nie odważył się wydrukować „Times".

— A więc wygrana **CHURCHILLA?...**

Rozmawiający zatrzymują się, aby przyjrzeć się sir **John SIMONOWI,** który przechodzi obok nich, prosty jak litera „i" z lady Simon, okrągłą, jak litera „o".

Ambasador Francji **Andre CORBIN** wchodzi do salonu.

— Doskonale — zwraca się do niego jeden z zaproszonych — może pan teraz trochę odpocząć, ekscelencjo. Nareszcie panuje przerwa. Czy **RIBBENTROP** nie udał się na wakacje?

— Niech pan mu nie ufa — odpowiada dyplomata. — Jest niedobrze, gdy oni pracują, ale jeszcze gorzej, gdy odpoczywają.

— Kto to jest? — nagle pyta pan **PATTERSON.** — Czy to dżokej?

— Ten dżokej dosiada, jeśli się tak można wyrazić, Agencję Reutera. To sir **Roderick JONES.** On, jego żona i jego dzieci mają tylko jedno poważne zainteresowanie w życiu: konie. Oczywiście obok tego każdy z nich ma własną namiętność: lady Jones — literaturę, panna Jones — malarstwo, a sir Roderick — swą agencję Reutera...

W tym momencie w salonie powstaje zamieszanie. W drzwiach ukazuje się kobieta o siwych włosach i czarującym uśmiechu, otoczona rojem wielbicieli: to pani **Winston CHURCHILL.** Wokół niej grupuje się więcej ludzi, niż wokół lorda **SIMONA.**

O ile mężczyźni nie przestają mówić o aferze „Timesa", kobiety interesują się inną sprawą: dom **ASTORÓW,** sławna rezydencja Cliveden, zostaje zamknięty.

Właśnie w Cliveden zbierali się politycy ugodowości. **LONDONDERRY, DAWSON, CHAMBERLAIN i inni.** Mówiono o nich: grupa z Clivedon.

Tutaj właśnie uśmiercono **EDENA,** tutaj **RIBBENTROP** przyjeżdżał na rozmowy.

Polityka ugodowości umarła. Ciekawe, że dom, w którym się narodziła, musiał teraz zamknąć swe podwoje.

P. Y.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Dnia 26 lipca 1939 r. zmarł w sędziwym wieku długoletni Prezes Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Techn. wśród Żydów w Łodzi

b. p. NAFTALI BUKIET

oddany młodzieży i sprawie jej zawodowego kształcenia, niestrudzony w pracy dla dobra uczelni. Jego świetlana pamięć będzie nam drogowskazem w dalszej pracy.

Dyrektor, Rada Pedagogiczna i Administracja Szkół Przemysłowych
Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Techn. wśród Żydów w Łodzi.

Wiadomości bieżące

Od Redakcji

Wczorajszy „Głos Poranny" został skonfiskowany przez władze administracyjne za artykuł wstępny w związku z morderstwem w Warszawie.

Po konfiskacie wydaliśmy drugi nakład.

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska - Dancerowa, (Zgierska 63); W. Groszkowski (11 Listopada 15); T. Karlin (Piłsudskiego 54); R. Rembieliński (Andrzeja 28); J. Chądzyńska (Piotrkowska 165); E. Miller (Piotrkowska 46); G. Antoniewicz (Pabianicka 56); J. Unieszowski (Dąbrowka 24a).

ROZBIÓRKA DOMU PRZY UL. PIOTRKOWSKIEJ 112. — W ub. tygodniu inspekcja budowlana przystąpiła do rozbiórki parterowego domku przy ul. Piotrkowskiej 112. Właściciel budynku zadeklarował, iż dalszą rozbiórkę przeprowadzi we własnym zakresie. Wobec niedotrzymania przezeń tego zobowiązania inspekcja budowlana w dniu jutrzejszym powtórnie przystąpi do rozbiórki rudery, szpecącej śródmieście Łodzi.

22 POSIEDZENIE MAGISTRATU — W piątek, dn. 28 b. m., pod przewodnictwem wiceprezydenta A. Walczaka odbędzie się 22 posiedzenie magistratu, poświęcone rozpatrzeniu spraw bieżących.

CZERWONKA WŚRÓD TRZODY — Ostatnio zanotowano wypadki czerwonki u trzody chlewnej, zarówno na targowiskach w okręgu łódzkim i na terenie rzeźni.

Zarządzone zostały środki ochronne, mające na celu zapobieganie rozszerzeniu się zarazy.

Budowa schronów

Drugi etap prac

Do dnia 1 sierpnia będą w Łodzi zakończone prace przygotowawcze do budowy schronów. Prace te polegają przedewszystkim na wyznaczeniu miejsc w budynkach, których kubatura przekracza 2.500 m. sześc., na schrony.

Po wydaniu odpowiedniego zarządzenia przez p. ministra spraw wewnętrznych rozpocznie się drugi etap pracy: budowa schronów w miejscach obecnie przez komisję wyznaczonych.

Czy bolą i palą cię nogi??
Bezbolesne usuwanie odcisków i piekącej twardej skóry
łącznie z kąpielą nóg **(Pedicure)**
1.50
Zabiegi wykonują **pierwszorzędne** siły fachowe.
GABINET LECZNICZEJ KOSMETYKI
„ELITE"
Piotrkowska 86, tel. 259-28
PORADY BEZPŁATNE
Manicure 75 gr.

Weekendowe bilety kolejowe

winny obowiązywać od soboty w południe do poniedziałku

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że z dużym zadowoleniem **szerokie rzesze społeczeństwa witają każde ułatwienie, jakie wprowadzają nasze władze kolejowe dla wygody pasażerów.**

Ostatnio ministerstwo komunikacji, chcąc przyczynić się do ułatwienia mieszkańcom miast wypoczynków na świeżym powietrzu, **wprowadziło do całego szeregu miejscowości bilety powrotne za ulgową opłatą.**

Udogodnienie to jest jednak, jak się niebawem przekonamy, zupełnie iluzoryczne, wobec **ograniczenia terminu ważności biletów powrotnych. Ulga jest zupełnie teoretyczna, ponieważ bilety ważne są tylko w niedzielę i w tym samym dniu musi nastąpić powrót do miasta.**

Formalnie bilety powrotne ważne już są od soboty, godz. 12-ej w nocy. Godzina ta jednak jest zupełnie nieodpowiednia na wyjazd weekendowy.

Pierwszy pociąg poranny, który wybrać może wyjeżdżający na weekend odchodzi **około g. 6 rano,** ale jest to znowu **godzina zbyt wczesna, aby szerokie rzesze mogły z tego pociągu korzystać.** Trzebaby wstać o g. 4-ej, czy 5-ej rano, aby zdążyć na pociąg.

Wobec tego **właściwie pierwszy pociąg poranny odpada,** zwłaszcza dla osób w starszym wieku, dla których godzinny spacer przez miasto nie należy do rzeczy łatwych.

Swoje przeznaczenie spełniają dopiero pociągi późniejsze, odchodzące z Łodzi po godz. 7 rano.

A teraz sprawa powrotu. Jak wspomnieliśmy, bilet powrotny musi być wykorzystany w dniu wykupienia go w kasie kolejowej, a właściwie w dniu wyjazdu. Otóż właśnie w tym sęk, że **zanim wycieczkowicz zdoła wchłonąć zdrowe powietrze lasów, czy pól, musi już szykować się do powrotu,** gdyż nie wolno mu przekroczyć g. 24.

Pociągi wieczorne przepełnione są przeto do ostatniego miejsca. Panuje w nich tak niesamowity ścisk, że o miejscu siedzącym nie może być mowy. Ludziska pchają się, bo **wszyscy muszą zdążyć do Łodzi.**

Już sama okoliczność, że **mimo wolnego czasu i skwaru w mieście, nie można wyjechać na week-end w sobotę wieczór, a wracać do normalnej pracy w dowolnym czasie, t. j. albo w niedzielę wieczór, albo w poniedziałek do południa, powoduje, iż ulgi przyznane na wyjazdy wypoczynkowe nie spełniają swego zaadnia.**

Nasuwa się jeden, jedyny wniosek: **bilety powrotne winny obowiązywać nie tylko w ciągu jednej niedzieli, ale, już od południa w sobotę do poniedziałku w południe.**

Przez rozszerzenie terminów ważności biletów weekendowych PKP. spełnią swe zadanie, a podróżująca publiczność **pozbędzie się wrażenia, że ulgi są tylko teoretycznie stworzone.**

Przez drobną zmianę przepisów o korzystaniu z ulgowej taryfy weekendowej (niestety tylko świątecznej), ministerstwo komunikacji **zyska sobie sympatię tysięcy wycieczkowiczów.** Zyskają na tym także miejscowości letniskowe na liniach podmiejskich i okoliczne wsie, którym **zastrzyk pieniężny z miasta dobrze zrobi.**

Obowiązkiem władz, powołanych do usprawnienia komunikacji, a także **ich wielką ambicją** powinno być takie dostosowanie ulg do praktycznych wymogów życia, aby Polska rozwijała się także, jako państwo turystyczne.

Rt.

Prok. Maciejewski wiceprokuratorem S. O. w Łodzi

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Ogłoszono kilka nominacji w sądownictwie. Sędzią Sądu Najwyższego mianowany został prokurator Emilian Moszyński. Wiceprezes sądu okręgowego w Warszawie, Władysław Posemkiewicz, mianowany został również sędzią Sądu Najwyższego. Podprokurator sądu okręgowego w Łodzi, Julian Maciejewski, został mianowany wiceprokuratorem sądu okręgowego w Łodzi.

Wyjaśnienie

W związku z naszą wczorajszą notatką o opieczętowaniu wytwórni lodów „Eskimos", uważamy za swój obowiązek sprostować nieścisłości, jakie wkradły się do informacji.

Okazuje się, że opieczętowany został jeden z punktów sprzedaży tej firmy, podczas gdy sama wytwórnia, mieszcząca się przy ul. Sienkiewicza 61, jest czynna normalnie. Ostatnia lustracja władz stwierdziła, iż stan sanitarny wytwórni jest dobry.

WALKA Z PASOŻYTAMI Z PUNKTU WIDZENIA HIGIENY

Sprawa zwalczania pluskiew, wszy i innych pasożytów ludzkich ma ogromne znaczenie z punktu widzenia higieny społecznej, gdyż pasożyty te poza nękaniem człowieka, są roznosicielami także szeregu groźnych chorób.

Zwalczanie tych owadów środkami mechanicznymi oraz środkami działającymi zewnętrznie, nie może dać wyników. Jedynie przez zastosowanie gazów, przenikających wszędzie i niszczących owady w najbardziej ukrytych miejscach, można osiągnąć dobre rezultaty.

Dotychczas stosowane gazy nie stały jednak na wysokości zadania, gdyż albo były mało skuteczne, albo też zbyt niebezpieczne dla ludzi.

To też w pracowniach naukowych całego świata oddawna pracowano nad wynalezieniem takiego gazu, któryby zabijał wszystkie stadia rozwojowe owadów (a więc i ich jaja), a jednocześ nie nie był niebezpiecznym dla ludzi.

Zagadnienie to rozwiązano z chwilą wynalezienia preparatu, nazwanego „Gaz BF", którego opary otrzymywane przez podgrzewanie, niszczą pluskwy, wszy, pchły, karaluchy i inne owady, a co najważniejsze i ich jajka. Preparat ten praktycznie jest nieszkodliwy dla ludzi, dzięki czemu może on być stosowany w każdym lokalu, obok którego w czasie dezynfekcji można swobodnie przebywać. Sam preparat, jak również jego gazy, nie jest palny ani wybuchowy i nie uszkadza przedmiotów użytkowych.

Wynalazek ten jest dostępny dla każdego.

Samo odpluskwianie mieszkań przeprowadzają firmy, posiadające odpowiednio wyszkolony personel, jak np. „Sigma" Łódź, ul. Anstadta 3.

Dnia 26 lipca 1939 r. zmarł

b. p. NAFTALI BUKIET

Prezes Zarządu Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Techn. wśród Żydów w Łodzi

W Zmarłym tracimy szczerego Opiekuna i wielkiego Przyjaciela młodzieży.

Pamięć o Nim wiecznie zachowamy

Dyrekcja i Grono Nauczycielskie
Liceum, Gimnazjum i Szkoły Powszechnej
Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Techn. wśród Żydów w Łodzi

Bezczelność niemców w Aleksandrowie

Hitlerowcy wywołali strajk w fabrykach z powodu zatrudnienia robotników-polaków

Kilka tygodni temu powstał w Aleksandrowie w fabryce pończoch Herszenberga strajk, który wywołany został **niepraw nym działaniem robotników - niemców.** Tło strajku było następujące: robotnicy - niemcy na miejsce jednej z robotnic, niejakiej **Halemanowej, która uciekła do Rzeszy niemieckiej, chcieli,** bez wiedzy pracodawcy, **wprowadzić do fabryki inną robotnicę, oczywiście niemkę.** Wobec tego, że pracodawca nie zgodził się na to, **niemieccy robotnicy zareagowali strajkiem.**

Po bezskutecznych i długotrwałych pertraktacjach, pracodawca **prawnie zwolnił wszystkich strajkujących robotników** i w dniu 25 lipca r. b. uruchomił fabrykę przy pomocy nowej załogi robotniczej, przyjmując do pracy **na miejsce zwolnionych i działających bez prawnie niemców, robotników - polaków.**

Jak zdołaliśmy obecnie ustalić, dwaj robotnicy z pośród zwolnionych niemców, którzy obawiali się konsekwencji za wywołanie bezprawnego strajku, **uciekli przed tygodniem do Rzeszy,** pozostali zaś robotnicy, **przy pomocy innych agentów hitlerowskich, wywołali wczoraj w fabrykach aleksandrowskich strajk protestacyjny przeciw uruchomieniu fabryki Herszenberga i przyjęciu robotników - polaków.**

Sądzić należy, iż akcja, inspirowana przez agentów hitlerowskich, którzy zamierzają wywołać zamieszanie w normalnym życiu Aleksandrowa, zostanie przez władze ukrócona.

Hitlerowcy z Łodzi

skazani przez sąd w Chorzowie

KATOWICE, 27. 7. (Iskra). Sąd okręgowy w Chorzowie skazał trzech niemców obywateli polskich z Łodzi oraz przemytnika za próbę ucieczki do Niemiec.

Maks Eisenack skazany został na dwa miesiące aresztu, Lili Eichman i Zofia Szulc na umieszczenie w zakładzie poprawczym.

Ze względu na młody wiek oskarżonych sąd zawiesił karę na okres dwóch lat.

Przemytnik Roman Rudziński, który miał przeprowadzić oskarżonych przez granicę za opłatą 150 zł., został skazany na dwa miesiące bezwzględnego aresztu i grzywnę 50 zł.

USMIECHY

Kopernik

Prasa niemiecka drukuje „rewelacje" na temat pochodzenia naszego wielkiego uczonego.

Pewien niemiecki, stary piernik
„Odkrył", że niemcem był
Kopernik
A mnie znów inna myśl przenika
Führer kopiuje... Kopernika
Bo jak Kopernik ciągle głosi
Że świat się kręci wokół... O s i.
RO-DO

Wczoraj w Łodzi...

W fabryce firmy John (Piotrkowska 217) uległ wypadkowi przy pracy 27-letni **Władysław Owczarski** (Retkińska 7), który został **przygnieciony maszyną i odniósł złamanie nogi.**

W fabryce przy ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich 95-97 został **przygnieciony maszyną** 22-letni **Alfred Gutke** (Jarzynowa 2), ulegając **ciężkiemu obrażeniu ciała.**

Na dworcu Międzymiastowej Komunikacji Samochodowej przy ul. Drewnowskiej 50 zapalił się wskutek defektu motoru autobus. Straż ogniowa pożar ugasiła. Samochód uległ częściowemu zniszczeniu.

Przy zbiegu ulic Al. I Maja i Lipowej jednokonny wóz, należący do S. Sztajermana (Pogonowskiego 12) **wpadł do niezabezpieczonego dołu kanalizacyjnego.** Konia wraz z wozem wydobyła straż pożarna. Podobny wypadek po kilku godzinach wydarzył się przed posesją przy ul. Lipowej 12.

Przy ul. Tramwajowej 11, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, **zapaliła się szopa.** Straż ogniowa po godzinie pożar ugasiła. Straty nie są duże.

Na rynku Tanfaniego zatrzymano złodzieja **Joska Zajfa** na gorącym uczynku kradzieży zegarka z kieszeni niejakiego **Władysława Kopackiego.** Policjant, który zatrzymał Zajfa, polecił Kopackiemu udać się z nim do komisariatu, celem przesłuchania w charakterze poszkodowanego. Słysząc to Kopacki rzucił się do ucieczki. Policjant zaalarmował drugiego posterunkowego, który zaczął Kopackiego ścigać i wreszcie go ujął. W komisariacie wyszedł na jaw humorystyczny fakt. Oto okazało się, że poszkodowany jest również złodziejem, poszukiwanym przez władze. Obu przestępców osadzono w areszcie. (l)

Sąd starościński skazał:

A. Sz. Jabłonia (Wólczańska 63) na **500 zł. grzywny** z zamianą **na 3 tygodnie aresztu, za antysanitarny stan posesji** przy ul. Zamenhofa 13.

Chaima Branda (Al. I Maja 36), **Mozesa Oppera** (Gdańska 56) i **Jakóba Fajtlowicza** (Jerozolimska 8) **po 1 tygodniu bezwzględnego aresztu** za wznoszenie w dniu 22 maja rb. okrzyków przed konsulatem angielskim przy ul. Piotrkowskiej 181, w czasie demonstracji przeciwko wydaniu „Białej Księgi".

20 właścicieli sklepów na grzywny **do 50 zł.** za uprawianie handlu w niedzielę.

Mieczysława Lewego ze wsi Józefów pod Łodzią i **M. Sz. Mendalskiego** z Aleksandrowa (Wiatraczna 3) po **100 zł. grzywny z zamianą na 7 dni aresztu, za uprawianie handlu mięsem,** pochodzącym z potajemnego uboju, które przywozili do Łodzi.

10 właścicieli przedsiębiorstw na terenie powiatu łódzkiego na grzywny **od 10 do 100 zł.** z zamianą na areszt, **za niewpłacenie do ubezpieczalni społecznej** potrącanych pracownikom składek. (l)

Kronika reporterska województwa łódzkiego

W czasie burzy piorun uderzył w transformator w fabryce firmy H. Landsberg w Tomaszowie Maz. Transformator stanął w ogniu. Straż ogniowa ugasiła pożar. Wobec pozbawienia fabryki prądu elektrycznego, nastąpiła przerwa w pracy.

*

W Tomaszowie wyznaczone zostało na dziś drugie posiedzenie nowoobranej rady miejskiej, celem wyboru wiceprezydenta i ławników. (l)

Drugi tydzień strajku taksówek

Dziś wyjeżdża do ministerstwa komunikacji specjalna delegacja

Strajk taksówek łódzkich **trwa już drugi tydzień.** Postulaty właścicieli dorożek samochodowych, poparte przez związek zawodowy transportowców (oddział automobilistów), przesłane zostały w ub. tygodniu za pośrednictwem urzędu wojewódzkiego w Łodzi do ministerstw opieki społecznej i spraw wewnętrznych. **Dotychczas jednak władze centralne nie zajęły w tej sprawie konkretnego stanowiska.** W ten sposób zatarg **nie został dotąd rozstrzygnięty.**

W związku z tym, jak nas informują, delegacja właścicieli taksówek oraz związku transportowców odbyła **ponowną rozmowę z odpowiednimi czynnikami na terenie urzędu wojewódzkiego.** Postanowiono, aby **delegacja wyjechała do Warszawy,** celem ostatecznego omówienia sytuacji i poczyniła zabiegi w kierunku zlikwidowania przeciągającego się strajku. **Uruchomienie taksówek w Łodzi jest bowiem pilną koniecznością.** Domagają się tego mieszkańcy i liczne organizacje, jak izba lekarska, izba przemysłowo - handlowa i t. p., które podobno wystosowały odpowiednie pisma do zw. właścicieli samochodów zarobkowych.

Do Warszawy udaje się **delegacja zw. transportowców i zw. właścicieli taksówek z sekretarzem generalnym, p. Edmundem Chodyńskim na czele.**

Towarzyszyć jej będzie z ramienia władz wojewódzkich **kierownik referatu drogowego, inż. Orłowicz.**

Ogólnie sądzą, że w wyniku pertraktacji warszawskich, które, być może, toczyć się także będą **na terenie ministerstwa komunikacji,** strajk taksówek łódzkich zostanie zlikwidowany.

Fatalne skutki ulewy

Wielkie szkody spowodowane przez deszcz i wichurę

Od trzech dni pada w Łodzi ulewny deszcz. Wczorajszej nocy nastąpił punkt kulminacyjny ulewy, która pociągnęła za sobą fatalne skutki. Niżej położone ulice zostały **zupełnie zalane,** a woda wartkim strumieniem wdzierała się do mieszkań. Przeciekała również przez dachy i sufity. Wielokrotnie alarmowano centralę straży ogniowej o wypadkach zalania piwnic i mieszkań i proszono o pomoc.

Komendant łódzkiej straży insp. Kalinowski wydał doraźne zarządzenie, na podstawie którego tylko w wypadkach, gdy woda zagrażać będzie życiu i mieniu ludzkiemu, straż pożarna przychodzić będzie z pomocą. To też w mniej groźnych wypadkach lokatorzy posesji zmuszeni byli sami przy pomocy pomp i wiader opróżniać zalane miejsca.

Alarmujące wieści o zalanych mieszkaniach i piwnicach nadchodziły z ul. Mielczarskiego, Nowomiejskiej, Zgierskiej, Rokicińskiej, Zagajnikowej, 11 Listopada, Północnej i szeregu innych położonych na peryferiach miasta.

W jednym wypadku zmuszona była wyjechać straż ogniowa. Mianowicie **w I miejskim domu wychowawczym dla niemowląt** przy ul. Krzemienieckiej 5, **woda wdarła się do suteryn, gdzie zalała kuchnię, jadalnię i skład.** Dwa plutony straży ogniowej (8 i 26) pompowały wodę od 7 rano do 1 po południu.

Również **został zalany miejski żłobek dla niemowląt** przy ul. Karolewskiej. Na terenie posesji żłobka prowadzane są obecnie roboty wodociągowe. Przez ułożone dreny **woda wtargnęła do piwnic i parterowych pomieszczeń.** Personel przez szereg godzin był zajęty przy pompowaniu wody. Dopiero dwie motopompy usunęły wodę z pomieszczeń.

W ciągu ostatnich dwuch dni do inspekcji budowlanej zarządu miejskiego wpłynęło wiele skarg lokatorów przeciwko właścicielom domów, którzy nie naprawili dachów, wskutek czego z powodu ulewy dostawała się woda do mieszkań. Inspekcja budowlana w ciągu dnia wczorajszego wysłała do tych domów funkcjonariuszy, którzy sporządzili protokóły i wydali zarządzenia w kierunku natychmiastowego przystąpienia do naprawy dachów.

Wskutek ulewy zaszła konieczność **przerwania robót kanalizacyjnych i drogowych,** bowiem woda zalewała doły kanalizacyjne.

Poza deszczem dała się nam również bardzo we znaki szalona wichura. Huraganowy wiatr łamał drzewka w ogrodach, skwerach i alejach. M. in. takie wypadki zanotowano w Al. Kościuszki. To też zarząd miejski wydelegował specjalną brygadę robotników, którzy przystąpili do umocnienia połamanych i uszkodzonych drzewek.

Poza tym wichura zerwała setki anten z dachów domów.

W okolicach Łodzi i w województwie łódzkim wezbrało wiele rzek i rzeczek. Woda podmywała drogi i szosy. W niektórych miejscach uszkodzone zostały mosty. Wicher wyrządził wielkie straty w drzewostanie. (l)

Nacz. Węgierow w Łodzi

Dziś wznowienie pertraktacji w sprawie zatargu z majstrami

Według uzyskanych przez inspekcję pracy informacji, w dniu dzisiejszym przybędzie do Łodzi z ministerstwa opieki społecznej nacz. Węgierow.

W związku z tym zapowiedziane zostało na dzień dzisiejszy wznowienie pertraktacji w sprawie zatargu, powstałego między związkiem majstrów fabrycznych a organizacjami przemysłowymi w sprawie zawarcia układu zbiorowego.

W ciągu dnia dzisiejszego i jutrzejszego odbyć się mają w inspekcji pracy konferencje z zainteresowanymi stronami.

Niezależnie od tego jutro odbyć się ma konferencja między związkami zawodowymi, a związkiem przemysłowców, celem uzgodnienia tekstu nowej umowy zbiorowej w przemyśle tekstylnym, która obowiązywać ma od 1 sierpnia r. b.

Wyjazdy do FRANCJI

1. Kolejowo-autokarowe ze zwiedzeniem **SZWAJCARII**
Wycieczki rozpoczynają się: 1 i 14 sierpnia
2. **Morskie** na nowych luksusowych motorowcach SOBIESKI i CHROBRY ze zwiedzeniem **PARYŻA i MONTE-CARLO**

Wyjazdy indywidualne i grupowe. do WARNY nad BALATON

„ARGOS" Łódź, Traugutta 1 tel. 107-86 i 104-00

Przędzalnie i tkalnie zatrudniają najwięcej robotników

Jak wynika z danych statystycznych, dotyczących zatrudnienia w 22 przędzalniach przemysłu przetwórczego, największa liczba robotników pracuje w przędzalniach i tkalniach — 116.363 oraz w przemyśle metalowym — 110.460 osób.

Najmniejsze zatrudnienie wykazywały rafinerie nafty — 2810 osób, oraz fabryki obuwia mechanicznego — 2507.

W porównaniu z ub. r. wzrost stanu zatrudnienia zanotowano w 15 działach przemysłu przetwórczego, w tym najwyższy w przemyśle metalowym — o blisko 8000 osób.

Radiofonizacja szkół na szlaku Marszałka Piłsudskiego

Polskie Radio pragnąc uczcić rocznicę wymarszu I-ej Kadrowej postanowiło wraz ze Społecznym Komitetem radiofonizacji kraju zradiofonizować wszystkie szkoły i świetlice na historycznym szlaku Marszałka Piłsudskiego. Na wielkim trakcie dziejowych pamiątek od Zakopanego poprzez Podhale, Kraków, kielecczyznę, Warszawę, Radzymin, Grodno i Wilno, aż po Zułów, wioska przy wiosce i szkoła przy szkole z odbiorników radiowych czerpać będzie wiedzę o dzisiejszej potędze Polski. Szlak wielkich czynów Józefa Piłsudskiego stanie się także szlakiem wiedzy, kultury i postępu, jakie przyniosą odbiorniki radiowe.

Ogółem zradiofonizowanych zostanie około 250 szkół. Wszystkie odbiorniki opatrzone będą w specjalną plakietkę z okolicznościowym napisem.

Ogólny koszt tej akcji wyniesie około 40,000 zł. Dla uzyskania tej sumy Społeczny komitet radiofonizacji kraju zwrócił się do ofiarności społecznej, wydając m. in. specjalne znaczki, z których dochód przeznaczony jest na ten cel.

Wręczenie wszystkich odbiorników odbędzie się dnia 6 sierpnia.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

7.15 Muzyka (płyty)
7.35 Muzyka poranna w wyk. orkiestry dętej.
8.15 Niedocenione skarby — dialog.
12.03 Audycja południowa.
13.00 Utwory F. Schuberta.
13.50 Koncert życzeń.
14.45 „Przerwane wakacje" — powieść mówiona dla młodzieży.
15.00 Muzyka popularna.
15.45 Wiadomości gospodarcze.
16.10 Pogadanka aktualna.
16.20 Chór opery „La Scala" w Mediolanie (płyty).
16.45 Rozmowa z chorymi.
17.00 Reportaż muzyczny p. t. „Powiedz mi co nucisz, a powiem ci kim jesteś".
18.00 Opowieść o Schubercie (audycja).
19.00 „Ze starożytności bajecznej" — Tadeusza Zielińskiego.
19.20 Chwila biura studiów.
19.50 Przy wieczerzy.
20.25 Ze świata pracy.
20.40 Dziennik wieczorny.
21.00 Koncert rozrywkowy.
21.50 „Walter Scott" — portret literacki.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

SOFIA (353)
19.15 „Wesele Figara" — opera Mozarta.

LIPSK (382)
20.15 Koncert utworów Mozarta.

MONACHIUM (405)
21.20 Koncert fortepianowy G-dur Beethovena.

PARYŻ (1648)
23.00 Koncert utworów J. S. Bacha

KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)
23.30 Koncert utworów R. Straussa.

POCIĄG TURYSTYCZNY do FRANCJI i SZWAJCARII

BUDAPESZT, WENECJA, NICEA, PARYŻ, ZURICH, MEDJOLAN. 12/VIII — 26/VIII — zł. 395.—

Zapisy i informacje: **Wagons-Lits|Cook,** Piotrkowska 68, tel. 170-70

25 LAT TEMU...

28 LIPCA 1914 R.

Dziś mija 25 lat od dnia, w którym Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Serbii.

28 lipca 1914 roku padło słowo: woj na...

A w kilka dni po tym słowo to otrzymało przymiotnik: światowa...

Dzień dzisiejszy stanowi za tym 25 rocznicę przełomu w dziejach ludzkości. Dzień 28 lipca 1914 roku zapoczątkowuje nową erę w historii świata.

Dnia tego rozbita została doszczętnie teoria o „równowadze europejskiej"; przedarte zostały wszystkie umowne znaki, wytworzone w Europie po roku 1871; mapy, na których wyrysowano granice państw, stały się nieważkimi świstkami papieru.

Rozpoczęły się największe w dziejach świata zapasy i zmagania wojenne; dziesiątki milionów ludzi na rozkazy mobilizacyjne, wydawane kolejno ze stolic szeregu państw, przywdziały mundury wojskowe, przypasały do boku bagnety i przerzuciły przez ramię karabiny.

Rozpoczęły się cztery i pół letnie walki o — nową Europę.

I rozpoczęły się śmiertelne zapasy między tymi, co dokonali podziału Polski, wykreślili pod koniec 18-go stulecia Polskę z mapy Europy.

Nareszcie, nareszcie nadszedł ten moment, o który modlili się nasi wieszcze, chwila, którą prorokował Adam MICKIEWICZ: wojna powszechna, która zakończyć się miała upadkiem wszystkich trzech potencji, upadkiem HABSBURGÓW, HOHENZOLLERNÓW, ROMANOWÓW...

Czyż wtedy, gdy na arenie zapasów światowych padały pierwsze gromy, gdy szykowały się do śmiertelnych zmagań wielomilionowe armie, zmobilizowane przez zaborców — wizja wolnej Polski już ukazywała się, zarówno walczącym ze sobą mocarstwom europejskim, jak i większości społeczeństwa polskiego?

Nie. O Polsce nie było wtedy mowy... Józef PIŁSUDSKI, omawiając czasy wybuchu wojny światowej (w przemówieniu w Lublinie w r. 1924 w dziesięciolecie powstania Legionów) stwierdza:

„W mnóstwie deklaracji, składanych z powodu wojny, w całym szeregu mów odpowiedzialnych kierowników państw, w nieskończenie wielkiej ilości artykułów w pismach całego świata, w rozmowach i dyskusjach o tej piorunowo na ludzi następującej katastrofie mowa była o wszystkim. Mówiono więc o nieprzedawnionych prawach do tej czy innej prowincji sąsiada, o odwiecznych a złośliwych wrogach narodu czy państwa, o konieczności posiadania miejsca pod słońcem, o obrazach prestige'u, o mordach i zabójstwach bez kary, o gwarancjach pokoju czy bezpieczeństwa. Mowa była o wszystkim, o wszystkich możliwych motywach czy powodach katastrofy, lecz o Polsce, czy jej prawach i interesach, czy miejscu pod słońcem — mowy nie było wcale".

Polska miała być tylko — teatrem wojny. „Państwa zaborcze — powiada PIŁSUDSKI — miały toczyć wojnę między sobą na polskim teatrze wojny; polacy musieli być awangardą i toczyć wojnę od pierwszego momentu bratobójczą"....

Tak było, gdy na pierwsze chwile wojny światowej spojrzymy od strony zamysłów i planów państw zaborczych.

A jeśli spojrzymy od strony postawy większości społeczeństwa polskiego, to powtórzyć musimy za Józefem PIŁSUDSKIM, że „Polska ówczesna, to znaczy ci polacy, którzy w owym czasie żyli, wojny nie chcieli... Pokolenie ówczesne do żadnego ryzykanctwa skłonne nie było..."

Chciał natomiast walki, chciał ryzyka — człowiek opatrznościowy, który „nie pozwolił, aby w czasie, gdy na żywym ciele naszej ojczyzny miano wyrąbać mieczami nowe granice państw i narodów samych tylko polaków przy tym brakowało" — mąż czynu który „nie chciał dopuścić, by na szalach, na które miecze rzucono, zabrakło szabli polskiej".

I dlatego też już od pierwszej chwili wybuchu wojny światowej staje wśród walczących kombatant — polski. Staje w sinym mundurze legionisty, z Orłem Białym na czole.

Walka o „nową Europę", zapoczątkowana przed 25 laty, stała się zarazem walką o — wolną Polskę.

Nie dopiero na gruzach państw zaborczych rozpoczęła się ta walka o Wyzwolenie. Już w pierwszym tygodniu po wybuchu wojny światowej.

Sprawił to Wskrzesiciel idei czynu zbrojnego. I dziś, gdy wspominamy rocznicę 25-lecia wojny światowej, myśl nasza biegnie do wieży Srebrnych Dzwonów i hołd składamy pamięci Tego, który sprawił, że od pierwszej chwili, gdy na szale rzucono miecze, nie zabrakło i szabli polskiej...

M. G.

Dora Kalinówna zagranicą

krzewi słowo polskie na scenach, estradach i przed mikrofonami telewizyjnymi

Bawi obecnie w Łodzi na gościnnych występach znakomita recytatorka Dora Kalinówna, której monologi należą do najatrakcyjniejszych numerów w teatrzykach literacko - artystycznych Warszawy. Zresztą publiczność łódzka zna p. Kalinównę bardzo dobrze i darzy ją wiernie uznaniem i aplauzem. Rozpisywania się więc na temat walorów odtwórczych artystki byłoby wyważaniem otwartych drzwi.

Mieliśmy okazję przeprowadzić z p. Kalinówną bardzo sympatyczną — jak zresztą zawsze — pogawędkę. Artystka powróciła właśnie prosto do Łodzi z Londynu, aby dać tutaj jeszcze kilka wieczorów recytacyjnych w „SIM'ie", które w swoim czasie z powodu wezwania do stolicy Anglii musiała, pomimo powodzenia, przerwać. Już w końcu sierpnia p. Kalinówna wraca na dłuższy pobyt do Londynu, a stamtąd udaje się wprost do Stanów Zjednoczonych, tak że będzie przez szereg miesięcy nieobecna w kraju.

— W Londynie miałam niezwykle interesującą pracę — opowiada artystka. — Otrzymałam zaproszenie do wystąpienia w programie telewizyjnym BBC. Recytowałam utwór Tuwima w angielskim tłumaczeniu i śpiewałam po polsku ludową piosenkę. Miałam jednak wielką satysfakcję, bowiem stwierdzono w Londynie, że mój akcent i wymowa nie pozostawiają nic do życzenia. Jeśli chodzi o artystki zagraniczne, należy to uważać za sukces wyjątkowy. Zresztą najlepszym tego dowodem jest, że zaproszono mnie do Anglii na wrzesień, gdzie mam na stacji telewizyjnej wykonać o wiele obszerniejszy program.

— Jak się pani czuła przed mikrofonem telewizyjnym? — rzucamy pytanie.

— Zupełnie swobodnie, jako, że nie byłam nowicjuszką w tej dziedzinie. Występowałam już w ubiegłym roku przed mikrofonem telewizyjnym w Paryżu, również z powodzeniem. Telewizja znajduje się wprawdzie jeszcze w powijakach, ale zainteresowanie tą nową dziedziną jest w Anglii olbrzymie i szybki rozwój nie ulega najmniejszej wątpliwości. Już dzisiaj odbierane obrazy są wprawdzie małe, ale bardzo wyraźne i soczyste.

— Co pani będzie robiła w londyńskiej telewizji we wrześniu?

— Interesujący montaż polsko - angielski, przeplatany piosenkami ludowymi. Jeśli wypadnie wszystko tak, jak sobie wyobrażam, będzie to bardzo ciekawa próba. Poza tym w Londynie występowałam na wieczorze morskim przed tamtejszą kolonią polską i usłyszałam z ust wysokich dostojników polskich, że to, co robię, jest najlepszą propagandą Polski zagranicą.

Rzeczywiście p. Kalinówna należy do bardzo ruchliwych artystek, które często bywają w stolicach świata, a zawsze przy tym występują, wykonując dobrą robotę dla kraju. Dziwne wydaje się jedynie, że artystka tej miary, której radiofoniczność nie ulega najmniejszej wątpliwości, jako że potwierdza ją praktycznie Paryż i Londyn, nie pojawia się jakoś przed mikrofonem Polskiego Radia, gdzie znalazłaby niewątpliwie wdzięcznych i zadowolonych słuchaczy.

— Jakie ma pani zamiary na przyszłość? W nadchodzącym sezonie będziemy mieli w Warszawie aż cztery teatrzyki literackie, więc engagement zapewnione — wtrącamy w toku rozmowy.

— Niestety, jak już zaznaczyłam, na szereg miesięcy wyjeżdżam z kraju. Jeśli chodzi o repertuar, to właśnie Julian Tuwim pisze mi obecnie kompozycję na dobrych dwadzieścia minut, która niewątpliwie będzie znowu jednym ze „szlagierów". Zresztą już i obecnie w Łodzi mam kilka nowych utworów, które cieszą się powodzeniem u kochanej łódzkiej publiczności, tak serdecznie mnie przyjmującej i tak żywo reagującej na pointy moich recytacji i monologów.

— Łódzka publiczność rzeczywiście lubi panią, ceni jej talent odtwórczy i niewątpliwie pozostanie pani wierną, oczekując z przyjemnością powrotu z światowymi sukcesami, które są zresztą zapewnione — kończymy miłą rozmowę z p. Kalinówną.

M. Dr.

Powódź w Ozorkowie

Wskutek wylewu Bzury, część miasta stoi pod wodą

Wczoraj wieczorem nadeszła do Łodzi wiadomość o powodzi, jaka **nawiedziła Ozorków.**

Z powodu ostatnich opadów deszczowych podniósł się znacznie poziom rzeki Bzury i w godzinach przedwieczornych **rzeka wystąpiła z brzegów.**

Zalane zostały wszystkie okoliczne pola. Woda wtargnęła również na ulice miasta i dostała się do piwnic i mieszkań parterowych.

Wschodnia część miasta jest zalana.

W późnych godzinach wieczornych na niektórych ulicach Ozorkowa **woda dochodziła do wysokości 1 metra,** tak, że mieszkańcy musieli się przeprawiać przez ulicę łodziami i naprędce skleconymi tratwami.

Masy wody wtargnęły również do zakładów „Schlösserowskiej Manufaktury", gdzie **zalały 78.000 kilogramów przędzy.** Zaalarmowano właściciela firmy, p. Fogla, który niezwłocznie autem wyjechał do Ozorkowa.

Późno wieczorem w Ozorkowie rozległo się wycie syren alarmowych, dla zwrócenia uwagi mieszkańców na groźne niebezpieczeństwo. Ludność wobec tego nie udała się na spoczynek i zajęła się akcją ratunkową, która trwa.

Do Ozorkowa zjechali przedstawiciele władz administracyjnych. Wydano szereg zarządzeń ochronnych. (li)

Komunikat Ż. T. K.

Łódź, Piotrkowska 101, tel. 121-53.

Kolonie letnie. Sekretariat ŻTK dysponuje jeszcze tylko kilku wolnymi miejscami na 1. 8. na koloniach w **Druskienikach i Muszynie.** Pozatym przyjmowane są w dalszym ciągu zapisy na wyjazdy (indywidualne) **do Karwi nad Bałtykiem, Jaremcza, Muszyny i Kazimierza** oraz na pobyty ryczałtowe do **Truskawca i Ciechocinka.**

Wycieczka turystyczna do Rydzynek odbędzie się w niedzielę, dnia 30 bm. Zapisy tylko do piątku wiecz.

4-dniowa wycieczka campingowa w Beskidy Zach. i Zaolzie odbędzie się w dniach od 12. 8. — 16. 8. — Uczestnicy zwiedzą: Skaliste, Zwardoń, Ustroń i Wisłę. Ze względów technicznych zapisy przyjmowane będą tylko do 20 bm.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz

Dalsze ofiary na ścigacz im. wicepremiera E. Kwiatkowskiego

Jak informuje komitet zbiórki na ścigacz im. wicepremiera E. Kwiatkowskiego do tej pory wpłaciły na konto ścigacza następujące cechy:

1) Zw. kelnerów i kuchmistrzów — zł. 1.517.50, 2) Chrześcijański cech cieśli zł. 259, 3) Związek zawodowy drukarzy zł. 200, 4) Cech fotografów — zł. 50, 5) Zw. kapeluszników zł. 50, 6) Cech chemicznego czyszczenia i farbowania odzieży zł. 50, 7) Cech zjednoczonych tokarzy chrześcijan zł. 195, 8) Cech kowali i członkowie zł. 1.152, 9) Cech właścicieli zakładów fotograficznych zł. 200, 10) Cech blacharsko-dekarski zł. 152, 11) Cech cukierników i członkowie zł. 350, 12) Cech zegarmistrzów, jubilerów, złotników i grawerów zł. 150, 13) Członkowie cechu mistrzów ślusarzy chrześcijan zł. 1.000, 14) Cech siodlarsko - rymarski zł. 25, 15) Cech piekarzy chrześcijan zł. 1.966, 16) Stowarzyszenie rzeźników w hali „Gościnny dwór" zł. 300.

Ponieważ w tym łańcuchu powszechnej ofiarności na dozbrojenie Polski na morzu brakuje jeszcze wielu cechów, komitet obywatelski zbiórki na ścigacz z uwagi na zbliżający się termin zamknięcia zbiórki, apeluje do pozostałych cechów o niezwłoczne przeprowadzenie zbiórki wśród swoich członków i przekazanie sumy zebranej na konto Funduszu Obrony Morskiej w PKO. Nr. 42.008.

Plajta w Rzeszowie

Według informacji z kół kupiectwa włókienniczego, zawiesić miała w Rzeszowie wypłaty firma I. Faust.

Firma ta pozostawała od dłuższego czasu w stosunkach z dostawcami łódzkimi branży włókienniczej, których należności w związku z tym są bardzo poważne.

TEATR i SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 20.30 sztuka „Człowiek pod mostem" w reżyserii Stefana Wronckiego.

TEATR LETNI

Dziś świetna komedia muzyczna „Baron Kimmel". Oklaski zbierają przy otwartej kurtynie doskonali wykonawcy: Mroziński, Reńska, Połomska, Szczęsna, Skwarska, E. Dąbrowski, Leszczyński, Łuczak, Zoner oraz znakomity balet Ostrowskiego. Reżyseria R. Urbańskiego.

ZESPÓŁ IDY KAMIŃSKIEJ

Dziś wznawia Ida Kamińska komedię Verneuilla „Pani Adwokat", która należy do najlepszych sztuk repertuaru Idy Kamińskiej.

BAL AKADEMICKI W KOLUMNIE

„Auxilium Academicum Judaicum" organizuje na terenie Kolumny wielki doroczny bal akademicki, który odbędzie się jutro o godz. 21-ej.

Bal akademicki w Kolumnie zgromadzi niewątpliwie najlepszą publiczność Łodzi.

Grand-Kino
Pocz. 4. 6. 8. 10
Dziś poraz ostatni!
Fenomenalna historia o życiu emigrantów, których władze U. S. A. odsyłają z powrotem do miejsca skąd przybyli
Wyspa złudzeń
W rol. główn.: Arlen Wheelan, Don Ameche
Ceny miejsc od 1.09 na wszystkie seanse

Członek LOPP-u

— to bojownik o wielkość Polski!

Łódzki Obwód Miejski L.O.P.P. nadsyła nam poniższy komunikat:

Zarząd Koła L. O. P. P. 358 przy V Dzielnicy OPL. m. Łodzi podaje do łaskawej wiadomości spis osób, które zapisały się na członków L.O.P.P. w schronie opl. przy ul. Piotrkowskiej Nr. 1.

Adw. Rutkowski, Dr. Izykson. Inż. Kirszbaum, M. Brajtbart, Ch. Gurt, A. Lipke, L. Wołkowicz, Apteka Koprowskiego, N. Popowski „Kajet", M. L. Regensberg, M. Flajszaker, Neuman-Feldhendler, B. Zylbergeld, „Cytrus" wł. Fuks, Dr. Weishoff, H. Wermuth, Sz. Szenfeld, M. Kadysz, W. Kaufman, H. Goldsztajn i S-ka, L. Gliksman i S-ka, M. Grynszpanhole, L. Kochański, N. Olek, Sz. Bułka, L. Hendeles, P. Klajman, I. Rosental, M. Rajchman, Ch. Mandelbaum, M. Heber i S-wie, L. Różewicz, Sz. Janowski, J. Elbaum, S. Altman, Altman i Wolberg, L. Studentkowski, J. Lessman, K. Garncarski, L. Warszawski, S. G. Berenbaum, Ch. Radzanower, S. Gefon, S. Flaksbaum, A. Szulmajster, B-cia M. i D. Berger, Sz. Zylber, F. Rosensztajn, Zarząd. Nier. Karo, B-cia Glazer, F. Miodownik, L. Ostrowiecki, J. Fuks, „Iza" wł. Zarzewski, M. Wegwajzer, M. Zelicki, Sz. Liberman, A. Lewinson, Ch. Lipszyc, H. Migdal, H. Kapłan, Sz. A. Lessman, J. Frenkel, I. G. Frenkel, L. Krakowski, A. Benda, A. L. Prowizer, J. Blachman, M. A. Neuman, M. Jachmowicz, J. Rosenberg, G. Krauze, I. Lederman, A. I. Pinkus, I. Opatowski, G. Kawenoki, Ch. Zylberewajg, Sz. Kimelfeld, A. Stawszewski, L. Sztern, J. Gutman, M. Łomaniec, J. Guterbaum, F. Dymant, P. Lewkowicz, I. Grynbaum, W. Akerman, Petersilie, Minster H, Sz. Safirsztajn, M. Secemski, M. Galas, Sz. Pryzant, H. Lajb, S. Kolatka, M. Talman, M. Kejsman, D. Mydlarz, G. Zelman, J. L. Werdyger, M. Frenkel, Mordchajewicz.

Jednocześnie należałoby wspomnieć o patriotycznym czynie obywateli m. Łodzi p. p. J. Secemskiego, Nowomiejska 15, I. Grynhauma, Nowomiejska 21 i I. Grossa, 11 Listopada Nr. 7, którzy zapisali się na członków dożywotnich LOPP.

Dalsze zapisy na członków LOPP. przyjmuje się w schronie opl. przy ul. Piotrkowskiej Nr. 1 we wtorki i środy w godzinach między 19 a 20 oraz listownie.

Miesięczna składka czł. rzeczywistego wynosi od 50 gr. zaś członek dożywotni wpłaca 150 zł. ewent. ratami.

GŁOS SPORTOWY Łódź, dnia 28 lipca 1939

Widzew — Kruszender
o wejście do klasy A

W nadchodzącą niedzielę Widzew wyjeżdża do Pabianic na rewanżowe spotkanie z tamtejszym Kruszenderem. Mecz ma dla drużyny łódzkiej wielkie znaczenie, gdyż ewentualna porażka przekreśliłaby jego nadzieje na awans, wzmacniając jednocześnie szanse tomaszowskiej Lechii.

Do Pabianic wyjeżdża Widzew w następującym składzie: Beczkowski — Miłaszewski, Wachnik - Hanysz, Bednarek, Słaby — Sadowski, Cichecki, Konarski, Florczyk, Kilidiejczyk. Początek meczu o godz. 11-ej.

*

W niedzielę, dnia 30 b. m. odbędzie się o godz. 11-ej na boisku KPZjednoczone mecz o mistrzostwo klasy A pomiędzy Zjednoczone a Union - Touringiem.

Rozwój pływactwa
na prowincji łódzkiej

Sport pływacki na prowincji łódzkiej rozwija się coraz pomyślniej. Zwiększa się liczba pływalni, dzięki którym coraz więcej ludzi a zwłaszcza młodzieży uczy się prawidłowo pływać.

Obecnie przybywa prowincji nowa poważna inwestycja, a mianowicie nowoczesny basen pływacki w Bełchatowie, budowany dzięki inicjatywie tamtejszych stowarzyszeń sportowych i organizacji społecznych.

Basen ten, budowany jest w szybkim tempie, tak że już w najbliższym czasie będzie on mógł być oddany do użytku. Będzie to największy basen w powiecie piotrkowskim.

Falkowski (UT)
otrzymał zwolnienie

Podawaliśmy, iż Falkowski zażądał zwolnienia z Union - Touringu. Jak się dowiadujemy, klub zwolnienie to wydał, nie czyniąc mu żadnych przeszkód. Natomiast co się tyczy Wierzby, to temu graczowi Union - Touring narazie przynajmniej zwolnienia nie wyda.

Dalsze wyniki
tenisowych mistrzostw Polski

Sensacją trzeciego dnia mistrzostw tenisowych Polski w Gdyni było stosunkowo łatwe zwycięstwo Gottschalka nad Konjovicem (Jugosł.) w trzech setach 6:3, 6:1, 6:4. Tarłowski również zaprezentował się doskonale, odnosząc zwycięstwo nad Jamain (Francja) 6:4, 6:1, 6:3.

Z pośród ciekawszych spotkań wymienić należy emocjonującą walkę Ign. Tłoczyńskiego z Czajkowskim, zakończoną zwycięstwem Tłoczyńskiego 6:0, 6:4, 6:2 oraz zwycięstwo Kończaka nad Spychałą w 5 setach po ciężkiej walce 6:1, 6:4, 5:7, 4:6, 6:3.

Pozostałe wyniki: Baworowski — Bełdowski 9:11, 6:2, 7:5, 6:2, Hebda — Niestrój 6:1, 6:2, 6:0.

Do ćwierćfinałów zakwalifikowali się już Tarłowski, Kończak, Hebda, Ks. Tłoczyński, Gottschalk i Baworowski. W półfinale jest już Ign. Tłoczyński, który spotka się w piątek ze zwycięzcą spotkania Tarłowski — Kończak.

W grze pojedyńczej pań: Jędrzejowska — Andrutowa 6:0, 6:1.

Gra podwójna panów: Ign. Tłoczyński — Baworowski contra Kończak — Niestrój 6:4, 7:5, 6:0, Mayer — Konjovic przeciwko Czajkowski — Tomaszewski 6:3, 3:6, 6:4, 6:2.

Gra mieszana: Z. Jędrzejowska — Tarłowski przeciwko Matuszewskiej — Spychała 6:3, 6:3, Gajdzianka — Bełdowski contra Zwolska — Ks. Tłoczyński 6:2, 6:2.

Gra podwójna pań: Zwolska — Popławska przeciw Andrutowa — Reymanowa 3:6, 6:4, 6:3.

Kiedyś wielki, dziś nieważny...

Smutne dzieje upadku Ł. A. K.
Klub automobilowy, któremu nie wyszła na dobre... motoryzacja

Czołowi automobiliście łódzcy, najlepszy polski montekarlista i zwycięzca w polskim Grand Prix nie są już więcej członkami Ł. A. K.

Dziwnie musi się dziać w tym klubie, skoro może sobie pozwolić na taki „luksus". Warto zastanowić się, czy w tym klubie wogóle jest miejsce dla sportsmenów?

Pytanie to jest zupełnie usprawiedliwione, gdyż Ł. A. K. przed dziesięciu laty był przecież przodującym zarówno w sporcie samochodowym i w doborze członków.

Ł. A. K. był klubem, który potrafił wystawić ekipę z siedemdziesięciu wozów w imprezach przeciwko klubom krakowskiemu i Automobilklubowi Polski, zapewniając sobie zwycięstwo.

Ł. A. K. urządzał przez szereg lat wyścigi płaskie, na które ściągała brać automobilowa z całej Polski. Były to dnie naprawdę niezapomniane!...

Jak mizernie i suchotniczo wygląda dzisiejszy program sportowy — o ile go wogóle tak można nazwać. Niedawno odbyła się „dziecinna" jazda patrolowa - nocna. Zaczęła się o godzinie 21, a już o godz. 22,30, w lecie, byli w restauracji Paula w Radogoszczu i pili zwycięzcy.

Uczestników było mniej, niż organizujących!...

W owych czasach, gdy na siedemdziesięciu wozach dążyło ze trzysta osób do Krakowa, czy Poznania, to i do prasy inaczej się zarząd Ł. A. K. odnosił. Był to stosunek miły, otwarty, przyjazny. Wiedziały osoby kierujące tym żywotnym klubem, że i nasz stosunek do Ł. A. K. jest szczery i przyjazny.

A teraz?... Teraz zapadają uchwały, że prasie... żadnych szczegółów podawać nie wolno, a zawodnicy muszą słowem honoru do tego się zobowiązać.

Jak dalece upadł duch sportowy w Ł. A. K. dowodzi, że klub nawet największą imprezą samochodową polską: „Grand Prix" wogóle się nie interesował. Organizację przejazdu przez Łódź przeprowadziła policja i Strzelec, a punkty kontrolne na terenie Ł. A. K., to jest na terenie województwa łódzkiego, przeprowadził A. P. przez swych delegatów (np. Piotrków).

W sekretariacie Ł. A. K. nie można było otrzymać przez czas trwania „Grand Prix" absolutnie żadnej informacji.

W Radzie Klubów Automobilowych nie posiada Ł. A. K. żadnego delegata i jest reprezentowany przez... Poznański Automobilklub.

*

Dlaczego wogóle omawiamy tę kwestię tak szeroko?

Otóż dawniej, jak długo kluby automobilowe były instytucjami prywatnymi, mało nas obchodziło, jak się w nich (nota bene z bardzo wysokimi składkami do 240 złotych rocznie) gospodaruje.

Dzisiaj kwestię tę jednak należy postawić inaczej. Ł. A. K. stał się instytucją użyteczności publicznej, bowiem przeprowadza i wydaje zezwolenia na prowadzenie samochodów.

Za te czynności, część opłat wniosionych przez kandydatów, idzie na cele klubowe. Sprawa gospodarki finansowej w Ł. A. K. przestała więc być prywatną sprawą kilku osób i winna podlegać kontroli publicznej.

Tymbardziej, że zniżono składki do jednej trzeciej i skasowano wpisowe w postaci 100 złotych.

Czy jest celowe wydawać parę tysięcy złotych na lokal towarzyski, do którego uczęszcza co drugi czwartek sześć, osiem osób, czy jest celowe wynajmowanie siedziby pod Sulejowem, do której przyjeżdża jeszcze mniej osób? Nad tym niech się zastanowi obecny nowy zarząd Ł. A. K.

Niedobór 4,000 złotych w ub. roku został przez walne zgromadzenie zatwierdzony, ale jakimi sumami został on pokryty, nad tym nikt się nie zastanowił.

Dziwne, że wszystkie inne kluby samochodowe, po przejęciu egzaminów, jakby odmłodniały. Zaczęły rosnąć, powiększać się i są dzisiaj pionierami postępu i rozwoju. Kluby te koncentrują nietylko wszystkich starych automobilistów, ale wychowują młode pokolenie, pielęgnując sport i interesy automobilistów, nie kierując się polityką.

A tymczasem Ł.A.K. przestał już dawno być stowarzyszeniem, z którym się liczy społeczeństwo, lub władze. Przestał się interesować porządkiem na drogach podmiejskich, przestał być klubem, reprezentującym jakiekolwiek walory sportowe.

Jednym słowem — o dziwo! — motoryzacja i lepsze drogi nie wyszły Ł. A. K. na zdrowie...

Ł. K. S. w dobrym nastroju
oczekuje doniosłego spotkania z Legią

Wczoraj odbyć się miał decydujący trening ŁKS przed meczem z poznańską Legią. Ulewny deszcz i fatalny wiatr uniemożliwił jednak przeprowadzenie zaprawy.

Przygotowania piłkarzy do niedzielnego meczu ograniczyły się więc ostatecznie do... rozmów na temat wyniku. Bufet na boisku był terenem zaciekłych dyskusji. Kilku zawodników, których nie odstraszył ulewny deszcz i przyszli na boisko, kategorycznie zapowiadało rewelację. Jeżeli taki nastrój panuje w całej drużynie, możemy być spokojni o wynik. Zresztą, kibice są nie mniej optymistycznie nastrojeni. Rzecz jednak w tym, by wygrać wysoko. A na to trudniej już dać przyrzeczenie. W każdym razie, nastawienie jest pierwszorzędne, zawodnicy wiedzą o co grają, a to daje gwarancję rzetelnego wysiłku.

Wieczorem w lokalu klubu było nie mniej gorąco. Obradował zarząd sekcji. W konsekwencji postanowiono składu nie zmieniać i wystawić tych samych zawodników, którzy zwyciężyli w niedzielę Starachowice. Coprawda Galumbiński bardzo by się przydał, również i z Gałeckiego chętnie by skorzystano, ale... Galumbiński definitywnie zwolnienia nie dostanie i na mecz nie przyjedzie, a Gałecki nie jest jeszcze w porządku z nogą.

Tak więc desygnowano „starą" jedenastkę: Piasecki (rez. Styczyński) — Cichoński, Karasiak — Korporowicz, Pegza, Nowak — Miller, Król, Lewandowski, Koczewski, Rudnicki.

Legia w silnym składzie
gra w niedzielę decydujący mecz z ŁKS-em w Łodzi

Decydujący mecz o wejście do ligi pomiędzy Ł. K. S. a poznańską Legią odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, 30 b. m., na boisku Ł. K. S.

Legia, która **ma nie mniejsze szanse, niż Ł. K. S.**, przyjeżdża w swym najsilniejszym składzie: Kwiatkowski - Kwiat, Leonard — Woźniak, Skowroński, Bilewicz — Walczak, Pikuluk, Mikołajewski II, Przybyłowicz i Markiewicz.

Najlepszą częścią drużyny jest atak, w którym szczególnie wyróżniają się lewo-skrzydłowy Markiewicz i prawo-skrzydłowy Walczak.

Łodzianie wystąpią w normalnym składzie, jedynie **Gałecki, o ile będzie się dobrze czuł po kontuzji, zastąpi w obronie Karasiaka.**

W linii napadu możliwe są zmiany w wypadku, gdy Galumbiński otrzyma urlop i przyjedzie do Łodzi.

Mecz sędziować będzie **p. Rychter ze Śląska.** Początek o godz. 17.30.

Team polski remisuje
z węgierskim Szegedem 4:4 (1:2)

Wczoraj rozegrany został w Warszawie mecz piłkarski pomiędzy drużyną Szeged FC. z Szegedynu, a teamem polskim, zestawionym z graczy, biorących udział w obozie Alexa Jamesa na Bielanach. Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 4:4 (2:1 dla Szegedu).

Team polski wystąpił do spotkania w składzie następującym: Krzyk (Jankowiak), Gemza, Szczepaniak, Dytko, Bukowski, Jabłoński, Baran (Schreier), Młynarek (Gendera), Wostal, Wilimowski, Pochopin.

Wynik meczu uznać należy za słuszny. Polacy górowali wprawdzie jako indywidualni gracze, węgrzy jednak przewyższali zespół polski zgraniem i szybkością. Na korzyść drużyny Szegedu zapisać należy niespotykaną u zawodników na meczach wyjazdowych ambicję i całkowicie fair grę.

PZLA odpowiedział odmownie
na zaproszenie Kusocińskiego do Helsinek

Do PZLA. wpłynęło z Helsinek **zaproszenie dla Kusocińskiego** na start w zawodach, urządzanych przez klub H. K. V. w dniu 2 sierpnia. Równocześnie Kusociński zaproszony został do miejscowości Konvola (Finlandia) na zawody.

Zarząd PZLA., opierając się na odmowie Kusocińskiego wzięcia udziału w zawodach londyńskich, które się odbywają również w pierwszych dniach sierpnia, **odpowiedział na obie propozycje odmownie.**

Otwarcie sezonu
bokserskiego w Łodzi

Oficjalne otwarcie sezonu bokserskiego w Łodzi nastąpi w dniu 27 sierpnia. Otwarcie będzie połączone z inauguracją mistrzostw bokserskich drużynowych łódzkiej klasy A.

Program otwarcia nie został jeszcze opracowany.

Komitet pomocy
olimpijczykom w Pabianicach

W Pabianicach został utworzony komitet dla finansowego poparcia sportowców polskich, udających się w roku przyszłym na olimpiadę w Helsinkach.

Komitet zamierza jeszcze w bieżącym roku urządzić szereg imprez. Dochód przeznaczony będzie na zasilenie funduszu olimpijskiego. W skład komitetu wchodzą prezydent m. Pabianic — Futyma oraz pp. Czekay, por. Sypuła, Jurakowski i Kłys.

Zmierzch srebra

W obecnej sytuacji gorączkowej zostały u nas ostatnio zarejestrowane pewne objawy, w wyniku których powstały trudności w obiegu bilonu srebrnego. Tezauryzowanie srebra ma uzasadnienie jedynie w zacofanych poglądach, opartych na doświadczeniu przedwojennym, że srebro na równi ze złotem stanowi zabezpieczenie waluty.

Po wojnie światowej srebro przestało grać rolę zabezpieczenia waluty, a pomijając w tej chwili rozwijające się w praktyce problemy inflacyjne, poszukujące innych baz dla pieniądza, naogół świat przeszedł na system monomonetarny, a więc na zabezpieczenie waluty wyłącznie złotem. Próby wprowadzenia systemu bimonetarnego, lansowane w okresie powojennym przede wszystkim przez Stany Zjednoczone Am. Płn. skończyły się fiaskiem, a srebro utrzymało się tylko jako pieniądz pomocniczy.

Jak kształtowały się ceny srebra w okresie powojennym — ilustrują poniższe dane, które ujmują produkcję srebra w latach 1926—38, rozwój jego ceny oraz produkcję złota, dla porównania roli obu tych metali w życiu gospodarczym świata. Dla wykazania tendencji tych zjawisk tak żywo obchodzących obecnie szeroki ogół przyjęto wskaźnik z roku 1928, określając go na 100, jako jednego z lat kulminacyjnej koniunktury gospodarczej. Cena srebra na przestrzeni lat 1926 do 1933 spadła ze 166 złotych do 71 zł. za kilogram (cena przeciętna rocznie wg. giełdy londyńskiej z przeliczeniem na złote z uwzględnieniem wahań kursowych funta angielskiego), wykazując następnie wzrost w latach 1933 — 35 do 100 zł. (ostatnio 65), a następnie wykazuje stały spadek, który utrzymuje się w granicach 70—68 złotych z tendencją do dalszej zniżki.

Produkcja srebra w latach 1926—29 wykazuje nieznaczny wzrost z 7894 ton do 8117 ton (wskaźnik 101), zatrzymując się na poziomie, poczym w latach 1929—32 spada do 5129 kg. (64), aby następnie w latach 1932—37 wznieść się do 8501 ton (106) i spaść w roku 1938 do 8190 ton (102) z tedencją dalszej zniżki.

Produkcja złota w latach 1926—1928 wykazuje wzrost z 602 do 615 to (wskaźnik 98—100), która w latach 1929 wyniosła 607 ton (99), 1930 — 627 (102), wykazując stały wzrost, który w roku 1938 wyraził się cyfrą 1170 ton (wskaźnik 191).

Liczby powyższe wskazują wyraźnie, że srebro jak każdy inny produkt przemysłowy ulega ogólnej koniunkturze światowej. Dotyczy to tak rozwoju produkcji, której krzywa ulega wpływom koniunktury światowej, wykazując depresję i poprawę, zgodnie z wahaniami ogólnej produkcji świata, jak i rozwoju ceny, ulegającej również tendencjom ogólnym w świecie, z wyjątkiem przypadkowej poprawy, wynikłej z próby restytuowania roli srebra, jako zabezpieczenia walutowego.

Wskaźnik produkcji złota, stanowiącego nadal podkład walut, w tym samym czasie odbiegł wyraźnie i ostro od wpływu koniunktury przemysłowej, wykazując stały i poważny wzrost.

Wynika więc stąd, że srebro straciło swe znaczenie dla systemu pieniężnego, a tezauryzacja bilonu jest tylko bezkrytycznym naśladownictwem bezpowrotnie minionego okresu przedwojennego.

Surowce krajowe we włókiennictwie

stopniowo zwiększają zakres swego zastosowania

Zagadnienie stworzenia własnej bazy surowcowej dla przemysłu włókienniczego jest jednym z podstawowych problemów polskiej polityki gospodarczej.

Dlatego też na uwagę zasługują poniższe wywody

INŻ. L. KRAUZEGO,
dyrektora biura surowcowego min. przem. i handlu.

BAWEŁNA — KOTONINA.

Zagadnieniem, oczekującym należytego rozwiązania po myśli naszych gospodarczych interesów jest sprawa surowców, używanych w przemyśle włókienniczym. Zagadnienie to jest o tyle ważne, że **import bawełny** — tego podstawowego surowca — przerabianego przeez nasz przemysł włókienniczy, **stanowi niemal 25 proc. ogólnej wartości naszego importu surowców.**

Trudności przejścia przemysłu włókienniczego na stosowanie w szerszym zakresie surowców krajowych, **głównie włókna lnianego i konopnego** w miejsce bawełny — mają swoje źródło w charakterze obecnie posiadanego aparatu produkcyjnego, który jest przystosowany głównie do przędzenia krótkiego i **cienkiego włókna bawełnianego** i nie jest w stanie od razu przestawić się na włókno grubsze, sztywniejsze i dłuższe, uzyskiwane z lnu i konopi. Prace nad przerabianiem odpowiednio spreparowanych włókien krajowych, czyli t. zw. **kotoniny** na wrzecionach bawełnianych dały już pozytywne wyniki, tak, że **pewna ilość domieszki kotoniny do bawełny jest przerabiana przez przemysł łódzki.**

TEXTRA — CHOSTRA.

Również jako **domieszkę do bawełny** dodaje się sztuczne włókno cięte t. zw. **„textrę" i „chostrę"**, produkowane z celulozy.

Procesy wprowadzenia tych domieszek do bawełny, napotykają na szereg trudności, gdyż wymagają zarówno przystosowania samego aparatu produkcyjnego do nowego surowca, jak i **zdobycia zaufania do tych wyrobów klienteli,** która niesłusznie częstokroć jest uprzedzona do tego typu materiałów, aczkolwiek w praktyce zdały one **z pełnym powodzeniem egzamin.**

LEN — KONOPIE.

Obowiązek stosowania przez przemysł bawełniany kotoniny stwarza coraz to korzystniejsze **warunki uprawy lnu i konopi,** to też jesteśmy świadkami kolejnego **zwiększania w ostatnich latach areału uprawy tych roślin.** Troska o podnoszenie standaryzacji produkcji lniarskiej i konopnej, prowadzona pod kierunkiem Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie, wpływa dodatnio na **polepszenie jakości i równomierności włókna,** co ułatwi przemysłowi jego przerób.

WEŁNA — LANITAL.

W zakresie **wełny krajowej** podjęto energiczną propagandę w kierunku powiększenia w kraju pogłowia owiec, jak i do polepszenia gatunku wełny. Celem poparcia rozwoju produkcji wełny w kraju nałożony jest na przemysł **obowiązek odbioru wełny od hodowców** po cenach korzystnych dla tych ostatnich.

Niedawno uruchomiono w Polsce **produkcję sztucznego włókna z kazeiny,** opartą na wzorach włoskiego lanitalu. Włókno to — podobnie jak len i konopie mieszane jest z bawełną — i jest dodawane przy produkcji materiałów wełnianych.

JEDWAB — SZTUCZNY JEDWAB.

Wspomnieć wreszcie należy, że od szeregu lat rozwija się w Polsce pomyślnie **produkcja sztucznego jedwabiu,** pokrywająca obecnie w zupełności zapotrzebowanie na ten surowiec, niezależnie od niestrudzonych wysiłków stacji w Milanówku, propagującej **hodowlę jedwabnika i produkcję jedwabiu naturalnego.**

Dysponowanie majątkiem zagranicznym

uzależnione jest od składania sprawozdań Bankowi Polskiemu

Komisja dewizowa zezwoliła okólnikiem Nr. 48 z dnia 28 listopada 1938 roku osobom fizycznym i prawnym, mającym miejsce zamieszkania w Polsce, na szereg czynności gospodarczych, tyczących się ich mienia posiadanego za granicą. M. in. zezwoliła komisja dewizowa także na dysponowanie wpływami osiągniętymi zagranicą z posiadanych tam przedsiębiorstw i nieruchomości na pokrycie podatków, opłat i wydatków związanych z posiadaniem, administracją i utrzymaniem danej nieruchomości lub przedsiębiorstwa oraz koniecznych nakładów i zakupów związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego lub przedsiębiorstwa — w wysokości normalnie stosowanej, a wreszcie na pokrycie odsetek i kapitału długów hipotecznych oraz innych zobowiązań obciążających dane nieruchomości lub przedsiębiorstwa.

Zezwolenie to jest więc generalne, wydane niejako in blanco aż do odwołania; jednak zależne jest ono od dotrzymania szeregu warunków. M. in. właściciel winien złożyć komisji dewizowej w ciągu miesiąca po upływie każdego półrocza kalendarzowego, w którym z zezwolenia tego korzystał, dokładne sprawozdanie z obrotów dokonanych na tej podstawie. Sprawozdanie takie musi być przedłożone komisji dewizowej do końca stycznia i lipca każdego roku.

Pierwsza sprawozdanie obejmowało II półrocze 1938 r., a właściwie — na co komisja dewizowa się zgadzała — okres dwuch ostatnich miesięcy ub. r. Obecnie zbliża się koniec okresu do złożenia sprawozdania za I półrocze 1939 r., upływającego 31 b. m.

Z praktyki dotychczasowej wynika, że komisja dewizowa wymaga rzeczywiście „dokładnego sprawozdania" z obrotów wpływami zagranicznymi, a więc szczegółowego podania pojedyńczych pozycji przychodów i wydatków, daty i celu. Nie żąda natomiast udowodnienia podanych pozycji rachunkami lub innymi dokumentami.

Złożenie takiego sprawozdania jest istotnym warunkiem korzystania z generalnego zezwolenia w każdym poszczególnym wypadku, wobec czego niezłożenie sprawozdania tego może pociągnąć za sobą pozbawienie danej osoby prawa swobodnego dysponowania wpływami zagranicznymi na wyszczególnione wyżej cele.

Odsprzedanie ew. pozostałej nadwyżki Bankowi Polskiemu zależy od żądania tegoż banku. Żądanie to określa termin i zakres odsprzedaży.

Likwidacja wojennych przeżytków

Włókiennictwo zarobkowe winno się zeuropeizować

Ostatnio zaktualizowała się sprawa reformy struktury gospodarczo-prawnej przemysłu zarobkowego. Zagadnienie to wyłoniło się na tle uchwał konferencji importowej, odbytej w Warszawie w marcu r. b., która opracowała projekt instrukcji w sprawie kwalifikowania importów. W myśl tej instrukcji importerem surowca może być tylko ten, kto przerabia importowany surowiec we własnym zakładzie przemysłowym.

Zdaniem sfer przemysłu zarobkowego Łodzi, wprowadzenie do naszego systemu importowego takich przepisów mogłoby przyczynić się do zmiany struktury włókiennictwa zarobkowego w kierunku zachodnio-europejskim. Przy tym bowiem systemie producent zarobkowy, nie przędzalnik, musiałby rozszerzyć swoją działalność i, zamiast zajmować się, jak dotychczas, tylko przerobem cudzych surowców na przędzę, musiałby sam importować surowce i produkować przędzę dla nakładcy „na własny rachunek".

Powstałoby jednak zagadnienie kapitałów obrotowych dla obecnych wytwórców zarobkowych.

Mogliby przeto nakładcy — dotychczasowi producenci, a później kupcy finansować tę produkcję.

Początkowo (przynajmniej w pierwszej fazie) nakładca z góry płaciłby producentowi zarobkowemu za wykonanie t. zw. „schlussów", wzgl. udzielałby mu poważnej zaliczki za wykonanie. Z tych funduszów producent zarobkowy zakupiłby surowce, by móc produkować na własny rachunek.

Projekt powyższy zawierać może bardzo poważny plan przebudowy struktury przemysłu zarobkowego.

Realizacja tego planu ozaczałaby likwidację przeżytków wojny światowej w gospodarstwie łódzkim i starych form produkcji, które powstały w okresie nędzy i upadku gospodarstwa.

Mogłoby to pchnąć przemysł drobny i średni na tory rozwoju i ostatecznie przyczynić się do likwidacji t. zw. zarobkowego przemysłu, na miejscu którego powstałby przemysł, pracujący wyłącznie na potrzeby rynku.

Wzrost wywozu

artykułów konfekcyjnych

Cyfry przywozu artykułów konfekcyjnych do Polski za 5 miesięcy b. r. wykazują znaczny spadek tego przywozu w porównaniu do sytuacji z ub. r.

Wartość przywozu w tym samym okresie ub. r. wynosiła około 3 miln. 200 tys. zł., podczas, gdy w r. b. spadła do 2 miln. 700 tys. zł., czyli o pół miliona. O takąż natomiast sumę wzrósł eksport artykułów konfekcyjnych z Polski, osiągając w ciągu okresu od 1 stycznia do 1 czerwca b. r. kwotę 4 miln. 600 tysięcy zł.

Marek Grün
LEKARZ - DENTYSTA
ul. Nawrot 2
III brama od rogu Piotrkowskiej
Przyjmuje od 10 do 2 i od do 7-ej. Telefon 124-03. 4

Rynek pieniężny

Urzędowa ceduła giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu oficjalnej giełdy dewizowo - walutowej w Warszawie notowano nast. kursy:

DEWIZY

Bruksela 90,55 — 90,33 — 90,77, Berlin 212,01 — 213,97, Gdańsk 99,75 — 100,25, Holandia 285,20 — 284,49 — 285,91, Kopenhaga 111,35 — 111,07 — 111,63, Londyn 24,93 — 24,86 — 25,00, Nowy Jork czeki 5.30 i pięć ósmych — 5.33 i jedna ósma, Nowy Jork kabel 5.32 i jedna czwarta — 5.31 — 5.31 i pół, Oslo 124,93 — 125,57, Paryż 14,11 — 14.07 — 14,15, Sztokholm 128,50 — 128,18 — 128,82, Zurych 119,80 — 120,40, Mediolan 27.90 — 28,04, Helsinki 10,99 — 10,96 — 11.02.

PAPIERY PROCENTOWE

Wewnętrzna 60,50, Inwestyc. I em. 74,25 — 74,50 serie nienotowane, Inwestycyjna II em. 73,25 — 73,50 serie 75,75, Konwersyjna 65,00 — 62,00 setki 60,00 drobne, 5 proc. kolejowa 61,00 — 59,00 drobne, 4 proc. prem. dolarowa 39,00, Konsolidacyjna 61,00 — 60,50 ost. setki i drobne, 5 i pół proc. l. z. przem. polsk. seria b-f 81,00, 4 i pół proc. ziemskie seria 5-ta 56.00 — 56.25 5 proc. l. z. Warszawy 33 rok 64,50 — 63,50 — 64,25. 5 proc. Łodzi 33 rok 58,25, 5 proc. Radomia 33 rok 56,50.

Tendencja nieco słabsza.

AKCJE

Bank Polski 106,50, Cukier warszawski 35,00, Lilpop 77,50, Modrzejów 18,25, Ostrowiec 78.50 — 78,25, Starachowice 47,00, Haberbusch 57,50 — 57.00.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	trans.	sprzedaż	kupno
Dolarówka	39.00		
Inwest. I em.	75.00		
Inwest. II em.	74.00		
Konsolidac.	61.00		
Wewnętrzna	60.50		
Konwersyjna	65.00		
Bank Polski		108,00	107,50

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jedn. nowa	22.00 — 22.25
Pszenica zbier.	21.50 — 21.75
Owies jednolity	19,75 — 20,00
Owies II stand.	19,25 — 19,50
Gryka	24,00 — 24,50
Mąka żytnia 30%	26.00 — 26,50
Mąka żytnia 55%	23,00 — 23,50
Mąka razowa	20.00 — 20,50
Śrutowa eksportowa	12,00 — 13,00
Mąka ziemniaczana Superior	39.00 — 41.00
Mąka ziemniaczana Prima	37.00 — 38.00
Otręby pszenne gr.	10,25 — 10,50
Otręby pszenne śr.	10.00 — 10.25
Otręby żytnie	9.50 — 9.75
Kacza jęczmienna	29,50 — 31,00
Rzepak ozimy	46.50 — 48.50

Tendencja na pszenicę ożywiona, na resztę spokojna.

Ogólny obrót 979 tonn.

NOTOWANIA BAWEŁNY

z dnia 27. 7. 1939 r.

LIVERPOOL

Otwarcie: brak notowań z powodu przeszkód atmosferycznych.

ALEKSANDRIA

Zamknięcie Sakellaridis: listopad 12,24, styczeń 12,24.

Giza: listopad 11,28, styczeń 11,40, marzec 11,54.

Ashmouni: sierpień 9,31, październik 9,49, grudzień 9,54, luty 9,58, kwiecień 9,63.

NOWY JORK.

Otwarcie: październik 8,93, grudzień 8,83, marzec 8,59, maj 8,50, lipiec 8,38.

stanowiłem więc skorzystać z wia-

Z sądu handlowego

Do sądu wpłynęło podanie HUGONA MILSZA o otwarcie postępowania układowego.

Milsz jest właścicielem stolarni mechanicznej, składającej się z objektu fabrycznego, maszyn i narzędzi. Przedsiębiorstwo prowadzone jest w dzierżawionym budynku zajmując się produkcją gotowych okien i drzwi i obróbką drzewa. Firma istnieje od r. 1928 r.

Trudności płatnicze powstały w r. b., Wycofany został kapitał obrotowy na sumę przeszło 40.000 zł.

Bilans zamknięto w aktywach sumą zł. 81,690.

Firma przewiduje spłatę wierzycieli w 50 proc. bez procentów i kosztów w 5 równych ratach półrocznych, z których I płatna w pół roku od zatwierdzenia układu.

ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWŻEBRACZEGO

Jedyne letnie kino w ogrodzie
RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-72
Dziś premiera!

Boris Karloff
w wielkim filmie ilustrującym dzieje sztucznego człowieka i dramat jego twórcy
SYN FRANKENSTEINA
W pozostałych rolach: **Basil Rathbone, Bela Lugosi, Lionel Atwill**
Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 12-ej

GABINET KOSMETYCZNY »ROMA«
AL. KOSCIUSZKI 52, m. 1. TEL. 277-47
dawn. Piotrkowska 121
Godziny przyjęć codziennie, prócz niedziel i świąt, od 10—19
KOSMETYKA LECZNICZA. — BEZPŁATNE PORADY.
!! Każda klientka otrzymuje podarunek z dziedziny pielęgnowania cery!!

PRZEMYSŁ, HANDEL, RZEMIOSŁO I ZAWODY WYZWOLONE
KORZYSTAJĄ
z **fotokopii „INTRO"**
DOKUMENTÓW, RYSUNKÓW
I PLANÓW, POWIĘKSZENIA
I ZMNIEJSZENIA
Zamówienia po cenach oryginaln. przyjmuje
Skład Przyborów fotograficznych
FOTO-MORGENSTERN
Piotrkowska 40
„INTRO" Piotrkowska 80 TEL 224-91

Dr. G. KRAUSZ
Specjalista chorób ocznych
Piotrkowska 86, tel. 204-74
powrócił
Godz. przyj. 12—2 i 5—7.

DOKTOR
KLINGER
SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
POWRÓCIŁ
ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

Do akt Nr. III Km. 476-39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 3-go Ludwik Hollas, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Al. I Maja 17, na zasadzie art. 602 KPC. ogłasza, że w dniu 1 sierpnia 1939 r. od godziny 12 w Łodzi przy ulicy Nawrot 36 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny do wyrabiania sznurów jedwabnych spadochronowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 800.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 14 lipca 1939 r.

Komornik: w-z. **A. Bartczak.**

Sprawa M. Fischera p-ko A. Gislerowi i fir. Olgis.

V. Km. 1940-39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 5-go zam. w Łodzi przy ul. Aleja I-go Maja nr. 34, na zasadzie § 4 Rozp. Min. Spraw. z dnia 1. 7. 1934 roku (Dz. U. R. P. 59 poz. 510) ogłasza, że w dniu 1 sierpnia 1939 r. od godz. 13-ej w składzie f.: „Stiller i Bielszowski" Sp. Akc. odbędzie się publiczna licytacja 4 szt. Bostonu miary ogółem 146,2 mtr., należących do f.: „I. Przepicki" w Łodzi.

Wymienione wyżej towary oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży od godz. 13-ej pop.

Łódź, dnia 22 lipca 1939 r.

Komornik: (—) **St. Dulkowski.**

Do akt Nr. Km. 2502-39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 7 W. Gamburcew zamieszkały w Łodzi przy ul. Magistrackiej 8 na zasadzie art. 602 KPC. ogłasza, że w dniu 4 sierpnia 1939 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Piłsudskiego 4 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 700 kilo przędzy wigoniowej, oszacowanych na łączną sumę zł. 800.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 24 lipca 1939 r.

Komornik: (—) W. GAMBURCEW.

Sprawa Skarbu Państwa p-ko K. Pinkusiewiczowi.

Do akt. Nr. XIII Km. 1667/39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 13-go, Marian Lipiński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 10 sierpnia 1939 r. o g. 14 w Łodzi przy ul. Gdańskiej 80 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 200 kg. trykotu, farbowanego różnego koloru oszacowanych na łączną sumę zł. 600.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 18 lipca 1939 r.

Komornik: (—) **Marian Lipiński**

Sprawa firmy „Marceli Kochański" p-ko f-mie „Najman"

Do akt Nr. III Km. 1668-39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 3-go, Ludwik Hollas zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Al. I Maja 17, na zasadzie art. 602 KPC. ogłasza, że w dniu 2 sierpnia 1939 r. od godziny 12 w Łodzi przy ulicy Nawrot 2 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 3 gaśnice, węża parciannego 12-metrowego, 2 chełmy strażackie, 80 metrów liny ratunkowej plecionka oszacowanych na łączną sumę zł. 800.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 17 lipca 1939 r.

Komornik: w-z. **A. Bartczak.**

Sprawa firmy Bielany p-ko T. Kostyrce.

Do akt Nr. XIII Km. 1120 | 39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 13-go, Marian Lipiński, zamieszkały w Łodzi. przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 10 sierpnia 1939 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 125 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 10 krzeseł orzechowych i toalety z lustrem oszacowanych na łączną sumę zł. 650.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 19 lipca 1939 r.

Komornik (—) **Marian Lipiński**

Sprawa Skarbu Państwa p-ko Hercbergowi Henochowi

Do akt. Nr. XIII Km. 1476 | 39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go Marian Lipiński, zamieszkały w Łodzi. przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 10 sierpnia 1939 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki 27 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli i żyrandola o 3-ch kloszach oszacowanych na łączną sumę zł. 625.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 21 lipca 1939 r.

Komornik: (—) **Marian Lipiński**

Sprawa Mojsze Eli Szajniaka p-ko Herszowi Mendlowi Bleifederowi

Do akt Nr. III Km. 1670-39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 3-go Ludwik Hollas, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja 17, na zasadzie art. 602 KPC. ogłasza, że w dniu 2 sierpnia 1939 r. od godziny 12 w Łodzi przy ulicy Narutowicza 69 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: szafy 4-drzwiowej koloru machoniowego oszklonej do biblioteki, oszacowanych na łączną sumę zł. 800.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 12 lipca 1939 r.

Komornik: w-z. **A. Bartczak.**

Sprawa M. Lachmana p-ko R. Lederowi.

Sygnatura: IV Km. 1575-39

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi IV-go rewiru Stefan Zajkowski mający kancelarię w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 35 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 sierpnia 1939 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 4 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Natana Marguliesa, składających się z stołu, 10 krzeseł, 2 foteli, pomocnika kredensu, gablotki, 2 wazonów, pianina, szafy do książek, otomany na rzecz Engla i Minca, oszacowanych na łączną sumę zł. 920.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 26 lipca 1939 r.

Komornik: (—) **Zajkowski**

Prywatna **PRZYCHODNIA WENEROLOGICZNA**
chor. skórne i weneryczne
Czynna od 8—3 pp. i od 6—9 w. w niedz. 9—11 rano
Panie przyjmuje kobieta lekarz
PIOTRKOWSKA 161
PORADA 3 ZŁ.

SCHRONY PRZECIWGAZOWE
POMIESZCZENIA ZABEZPIECZAJĄCE i USZCZELNIONE
w/g wymagań i przepisów **O. P. L. G.** wykonuje f-ma
SZYMON FEINKIND S-cy Piotrkowska 40, tel. 120-40
FIRMA ISTNIEJE OD 1885 R.

OPTYK
SZYMON URBACH
PIOTRKOWSKA 33, tel. 2222-3

KSIĄŻKI, KTÓRE MÓWIĄ PRAWDĘ o WOJNIE

„SZWOLEŻERY — FURAŻERY" — Tadeusz Szmurło. II wydanie. Warszawa, W. I. N. O. — stron 193. Cena 65 gr.

„OPOWIEŚCI WOJENNE" — Tadeusz Szmurło. Warszawa, W. I. N. O. stron 226, Cena 70 gr.

„WSPOMNIENIA KASZUBA Z POD VERDUN" — Bernard Potrykus. II wydanie — Warszawa, W. I. N. O. stron 91. Cena 95 gr.

„TAKA JEST WOJNA" — Praca zbiorowa. Warszawa, W.I.N.O. stron 251. Cena 1 zł. 20 gr.

TE KSIĄŻKI KAŻDY POWINIEN PRZECZYTAĆ!

Do nabycia w Głównej Księgarni Wojskowej (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 11) lub w Administracji wydawnictw W. I. N. O. (Warszawa, Nowy Świat 23-25). Zamówienia zbiorowe załatwia W.I.N.O.

Gdy wyjeżdżasz NA URLOP

nie przerywaj prenumeraty
GŁOSU PORANNEGO
Wystarczy telefon lub parę słów na pocztówce.

Prosimy dzwonić: 222-22; adresować: Piotrkowska 70

Zmiana adresu nie niekosztuje

Higiena
to zdrowie!
Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Reperacje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.
J. HUPERT i S-ka
Piotrkowska 44,
tel. 202-14.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

NESESER, aparat fotograficzny nowy sprzedam tanio z powodu wyjazdu. — Kilińskiego 89, m. 23.

KSIĄŻKI i czasopisma używane kupuję. Łódź, ul. Zawadzka 2, m. 6 — Drewnowicz.

Różne

SKRADZIONO kwit inkasowy Nr. 705839 z Banku Hirszberga na sumę zł. 50.— płatny dn. 20 lipca b. r. Kwit powyższy unieważniam.

SKRADZIONO kwit na weksel Nr. 27041 na zł. 30, płatny dn. 15/7 złożony do inkasa do K. K. O. m. Łodzi Nr. II. Kwit unieważnia się.

Lokale

ODDAM pokój dobrze umeblowany, łazienka, telefon. Moniuszki 11, m. 5.

NATYCHMIAST do wynajęcia pokój z kuchnią z wygodami przy ul. Piotrkowskiej 117, III piętro, lewa oficyna. Wiadomość u dozorcy. 859—20

DŹWIĘKOWE KINO „PRZEDWIOŚNIE"

Żeromskiego 74/76, tel. 129-88

Dziś i dni następnych!
Emocjonujący film szpiegowski realizacji znakomitego **G. W. PABSTA**
„BYŁAM SZPIEGIEM" (Mademoiselle Docteur)
Rewel. obsada: **Dita Parlo, Pierre Blanchar, Pierre Fresnay, Charles Dullin, Louis Jouvet, Viviane Romance**
Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc ważne w niedziele i święta od g. 14—16. — Pocz. przedst. w dni powsz. o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 2
Następny program: **„Małżeństwo z przeszkodami"**

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnoszenie — 40 groszy. z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia" (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor: Józef Nirnstein Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka" Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.